BIULETYN KOWIEŃSKI
WILBI.

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WILEŃSKA Nr. 25, m. Nr. 3.

Nr. 69 Wilno, dnia 2 maja 1927 roku

Treść numeru:

---oo0oo---

I.ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

"Lietuvos Zinios" o stosunkach polsko-litewskich.-

"Lietuvos Zinios" N.83 z 25/IV.r.b. Artykuł p.t.:"Polska a Litwa". Streszczenie:

Prasa zachodnio-europejska zapewne inspirowana przez Warszawę,wyrażała do niedawna jeszcze nadzieję na rychłe porozumienie polsko-litewskie.Sądzono na Zachodzie,że nowy rząd litewski premjera Woldemarasa,jaki doszedł do władzy drogą zamachu stanu w dn.17 grudnia r.ub. zmieni dotychczasową taktykę Litwy względem Polski i zapomniawszy o konflikcie wileńskim wyciągnie rękę do zgody.Liczono na to,że p. Smetona i Woldemaras "jedni z nielicznych - według pewnego pisma zachodniego - litewskich mężów stanu,którzy nie rządzą się ślepym szowinizmem" - zerwą kilkoletnią tradycję i "w interesie własnym" nawiążą stosunki z Polską.

Pewna część opinji publicznej na Litwie również pokładała nadzieję na zmianę stosunków politycznych.Sądzono,że pp.Smetona i Woldemaras,którzy w ciągu szeregu lat na łamach własnego,partyjnego organu "Vairasa",potem zaś "Lietuvisa" w czambuł potępiali politykę zagraniczną i wewnętrzną wszystkich gabinetów litewskich,jąć się będą innej taktyki. Przekonanie, to było tem silniejsze, że głośno mówiono o gruntownych reformach,jakie nowy rząd na każdem polu życia państwowego miał podjąć.Wreszcie przekonanie to znalazło niejako swe potwierdzenie, w szeroko komentowanem przez pisma krajowe i zagraniczne zdaniu deklaracji rządu,odczytanej w sejmie przez Premjera Woldemarasa dn.8 marca r.b.:"rząd litewski nie cofnie się nawet przed rokowaniami z Polską,o ile prowadzić one będą do celu,t.zn. do odzyskania Wilna". W zdaniu tem upatrywano wprost oficjalną zapowiedź porozumienia z Polską.Niedługo potem gruchnęła wieść o presji,jaką Anglja ma na Litwę wywierać w kierunku układów z Polską,a to w celu utworzenia bloku antysowieckiego,któryby się rozciągał od morza Bałtyckiego do Czarnego i w skład którego wchodziłyby państwa następujące:Finlandja,Estonja,Łotwa,Litwa,Polska i Rumunja, nie licząc ewentualnego należenia Niemiec.-

Słowem wszystko zdawało się przemawiać za nową erą w stosunkach polsko-litewskich.Uprzejme obejście władz polskich w stosunku do delegacji litewskiej, która przybyła z Kowna na pogrzeb dr.Basanowiczusa,w Wilnie, budowa komory celnej na stacji Zawiasy,o jakiej pisma niemieckie światu zakomunikowały,pogłoski o już toczących się tajnych rokowaniach,wiadomość o przybyciu do Kowna ks.Radziwiłła,jako delegata z Warszawy - wszystkie te rzeczy były nieustannym tematem rozmów i artykułów prasowych,służąc za przesłanki z których wyciągnięto jaknajdalej idące wnioski.

Obecnie znów jakoś głucho o porozumieniu. Wątpić też należy,aby wszystkie te wersje i "wnioski" były czem innem,jak bluffem,inspirowanym przez pewne,zainteresowane w tem sfery zagraniczne. Dziwić się wogóle należało,że byli łatwowierni,co uwierzyli w plotki o wyrzeczeniu się przez rząd p.Woldemarasa Wilna Ewentualne rozpoczęcie układów z Polską nie oznacza jeszcze wyrzeczenia się Wilna. Z drugiej wszelako strony pożądaną by rzeczą było,aby rząd ogłosił stanowcze dementi w sprawie tych pogłosek i domysłów,wysoce szkodliwych dla autorytetu całego państwa. Nie czyniąc tego rząd potwierdza niejako rzucane na siebie inkryminacje.-

"Lietuvos Zinios" o nierealności niebezpieczeństwa agresji polskiej na Litwę.-

"Lietuvos Zinios" Nr.91 z 23/IV.r.b. Artykuł p.t."Czy istnieje niebezpieczeństwo agresji polskiej". Streszczenie:

Jak wiadomo rząd p.Slezewiczusa ustąpił w dn.17 grudnia r.ub. wyłącznie z tej racji, ze chciał uniknąć wywołania wojny domowej, ktora mogłaby Polsce z łatwością posłużyć za pretekst do okupacji Litwy. Wszelako po wypadkach z 17 grudnia temniemniej utrzymała się na Litwie opinja, iż niebezpieczeństwo agresji polskiej wciąż istnieje.-

Doświadczenie z kilku następnych miesięcy wykazało jednak, ze niebezpieczeństwo było w duzym stopniu przez prasę litewską przesadzone. Z całą pewnością da się dziś orzec, ze Polsce całkiem nie na rękę byłaby okupacji Litwy, nietylko dlatego,iż Litwa podobniez jak Polska jest członkiem Ligi Narodów i ze wojna polsko-litewska mogłaby wywołać niepożądaną dla całego świata wojnę powszechną, lecz dlatego,takze, iż opinja publiczna w Polsce jest święcie przekonaną o pokojowem zlikwidowaniu sprawy wileńskiej.Zwłaszcza różowe nadzieje obudził w Polsce przewrót z 17 grudnia w Kownie.Wystarczy zrobić przegląd pism polskich,aby się o tem przekonać.-

Reasumując stwierdzić jeszcze raz należy, iż o jakiejkolwiek agresji polskiej mowy być nie może.-

Prasa francuska o Litwie i państwach bałtyckich.-

"Lietuva" N.79 z 7/IV.r.b. Artykuł p-t.:"Europa wielce się interesuje państwami nadbałtyckiemi". Streszczenie:

Prasa francuska z wielkiem napięciem wyczekiwała porozumienia polsko-litewskiego.Francji wprawdzie niezbyt w smak poszło, ze autorem porozumienia jest Anglja, lecz naogół koncepcja stworzenia "kordonu sanitarnego" z Polski,państwa nadbałtyckich i małej Ententy,odpowiadało celom polityki francuskiej.-

O sukcesach dyplomacji angielskiej w Kownie pisze płk.Besnard w piśmie "France militaire" /z 19/III.r.b./. Inny publicysta francuski p.Reux w "Reporteur" /z 20/III.r.b./ twierdzi,ze Polska i państwa nadbałtyckie nigdy nie doczekają pokoju i bezpieczeństwa, o ile nie dojdą do porozumienia pomiędzy sobą i z państwami sąsiedniemi.-

Prasa francuska nie wierzy w pokojowe tendencje polityki angielskiej i nazywa tę ostatnią "macchiavellizmem nacjonalistycznym" /p.Leforestier "Avenir de la Perche" z 20/III.r.b./. Prasa francuska konstatuje, że wprawdzie premjer litewski p.Woldemras uderzył w ton pokojowy względem Polski,lecz konkretnych objawów porozumienia pomiędzy obu krajami dotychczas nie dało się zauważyć.Stało się nawet wręcz przeciwnie:Litwa wyraźnie przeciągnęła na swą stronę Łotwę, która została jednocześnie wciągnięta w orbitę wpływów sowieckich.-

Prasa francuska podaje,jakoby w Kibartach,poza pp. Woldemerasem i Zelensem,brali udział w konferencji także przedstawiciele Niemiec i Sowietów.Wiadomość tę poselstwo litewskie w Paryzu dementowało.-

Zdaniem pewnego odłamu prasy francuskiej,parafowanie łotewsko-sowieckiego paktu o nieagresji jest wynikiem polityki litewskiej.Publicysta francuski p.de Valmon w dzienniku "Echo de Nantes" /22/III.r.b./porównuje sytuację nad Bałtykiem z sytuacją w Albanji.Autor przewiduje powstanie związku nadbałtyckiego, który - za tajnem poparciem Niemiec - zwracać się będzie przeciwko Warszawie.Zdaniem autora, pakt łotewsko-sowiecki był niespodziewaną bombą,ktora może wplątać państewka nadbałtyckie w "zbrodnicze i szaleńcze awantury".

"Le Temps" również potępia krok dyplomacji łotewskiej dopatrując się w tem zakulisowych wpływów sowieckich,zmierzających do politycznej izolacji Polski."Le Temps" pociesza się jedynie myślą,że kwestja Polski i państw nadbałtyckich rozpatrywaną będzie obszernie na przyszłej sesji Ligi Narodów.

Prasa francuska utrzymuje pozatem,że Niemcy wyczekują niecierpliwie wybuchu wojny polsko-litewskiej oraz włosko-jugosłowiańskiej/"Metropole" z 25/III.r.b./

Pismo L'Impartial Français" /z 22/III.r.b./ uwypukla klęskę dyplomacji angielskiej nad Bałtykiem,gdzie Sowiety zręcznie zdołały Anglję zaszachować /pakt łotewsko-sowiecki/.Pismo sądzi,że Estonja pójdzie za przykładem Łotwy.Litwa natomiast - według pisma francuskiego - gdzie się rozstrzeliwuje rodzimych komunistów, nie jest , jak się zdaje - skłonną do porzucenia swej przyjaźni względem Sowietów.-

Tak odzywa się prasa francuska o Litwie i państwach nadbałtyckich.Głosy te brzmią dość pesymistycznie bez należytego wszelako uzasadnienia.-

S t o s u n e k   L i t w y   d o   P a ń s t w   N a d b a ł - t y c k i c h .-

"Memeler Dampfboot" N.66 z 25/IV.r.b. Artykuł p.t."Litwa a państwa nadbałtyckie". Streszczenie:

Od pierwszej niemal chwili zaległa się nad Bałtykiem koncepcja związku nadbałtyckiego.Wszelako do realizacji związku dotychczas nie doszło, acz teoretyczny uznawano związek taki za pożądany.Dlaczego tak się stało? Złożyły się na to - poza wspomnianemi powyżej odmiennemi warunkami życia i kultury - rożne czynniki, zarówno natury gospodarczej, jak też politycznej.Niepodobna było np:wprowadzić unji celnej ze względu na odmienne tendencje gospodarcze krajów nadbałtyckich.Litwa była i jest krajem par excellence rolniczym, Łotwa zaś i Estonja - raczej przemysłowym.Napozor więc obie strony uzupełniają się wzajemnie i ochronna granica celna wydaje się zbyteczna.Tymczasem tak nie jest.Rząd litewski bowiem zmierza w kierunku stworzenia rodzimego przemysłu,jak metalurgiczny i t.p.Wyroby estońskie i łotewskie wpuszczone bez cła na rynek litewski przyniosłyby fabrykatom litewskim niechybną zagładę,gdyż są lepsze i tańsze.Stąd konieczność odgrodzenia Litwy od pozostałych państw nadbałtyckich murem celnym.Z drugiej strony Łotwa jest też w dużej mierze krajem rolniczym, zwłaszcza po przeprowadzonej niedawno radykalnej reformie rolnej, która dała mało - lub bezrolnym osadnikom łotewskim olbrzymie latyfundja,odebrane od obszarników przedwojennych.Z tego też tytułu Łotwa również nie może pozwolić na zbyt swobodny import litewskich produktow rolnych, które aczkolwiek niższe swą jakością od łotewskich, podkopałyby swą taniością łotewską produkcję rolną.-

---

Istnieją również spore przeszkody do zbliżenia gospodarczego pomiędzy Łotwą a Estonją, czego najlepszym dowodem jest fakt, że łotewsko-estońska unja celna podpisana już przed kilku laty, dotychczas pozostała na papierze, zaś cła ochronne pomiędzy obu krajami dotąd istnieją.

Takie są w ogólnych zarysach przeszkody do zbliżenia gospodarczego państewek nadbałtyckich. Niemniejsze przeszkody wysuwa też życie polityczne nad Bałtykiem.-

Punktem stycznym w polityce państewek nadbałtyckich jest to, że wszystkie one wyzwoliły się z pod jarzma carskiego i wszystkie swą niepodległość przed zakusami państw ościennych chcą obronić. Jednakże różne są drogi po jakich państewka nadbałtyckie do celu tego dążą.-

Przedewszystkiem skonstatować należy, iż Estonja i Łotwa obawiają się agresji rosyjskiej, Litwa zaś - polskiej.

Co do obaw pierwszych, to są one dość realne z paru względów. Rosja zasadniczo oddawna i systematycznie dąży do opanowania portów nadbałtyckich: Tallinu, Rygi i Libawy. Już car Iwan Groźny zapoczątkował tę akcję, którą z całą energją podjął Piotr Wielki. Obecna Rosja Sowiecka nie różni się pod tym względem od carskiej, chociażby tylko dla zaszachowania wpływów angielskich nad Bałtykiem. Jednocześnie krzyżują się tu więc wpływy sowieckie, angielskie i polskie, łatwo też zdarzyć się może, iż bądź Anglja ogłosi swój protektorat nad Bałtykiem, bądź też Sowiety zagarną te ziemie dla siebie.-

Wychodząc z punktu widzenia tych groźnych możliwości, szukają nadbałtyccy mężowie stanu poparcia nazewnątrz. Okoliczność tę potrafiła wyzyskać dyplomacja polska, występująca nad Bałtykiem w roli sojuszniczki Łotwy i Estonji przeciwko czerwonej agresji. Stąd te długoletnie sympatje łotewskie i estońskie względem Polski, których najwybitniejszym przedstawicielem był tragicznie zmarły Mejerowicz, łotewski minister spraw zagranicznych. On to reprezentował koncepcję związku nadbałtyckiego pod egidą Polski, zresztą nawet obecnie sympatje polityczne dla Polski są zwłaszcza w Estonji bardzo silne.

Zgoła inaczej rzecz się miała z Litwą. Tam polonofilskie tendencje Łotwy i Estonji wywoływały jedynie niechęć do tych krajów. Powody tego są aż nadto dobrze wszystkim znane. Zatarg o Wilno odsunął Litwę od Polski i wszystkiego, co wpływom polskim było podatne. Stąd tyloletni rozdźwięk pomiędzy Litwą a pozostałemi państewkami nadbałtyckiemi i stąd też nierealność koncepcji związku nadbałtyckiego we właściwym tego słowa znaczeniu, t.zn. związku Estonji, Łotwy i Litwy ewentualnie też Finlandji.-

Na takich to przesłankach kształtował się stosunek odrodzonej Litwy do pozostałych państw nadbałtyckich. Główną przeszkodą do zbliżenia była różnorodność orjentacyj.

Ostatnio nad Bałtykiem zaszły pewne zmiany. Parafowany został - jak wiadomo - pakt gwarancyjny łotewsko-sowiecki, co wywołało łatwo zrozumiałą falę oburzenia w Polsce i niemniej zrozumiałe zadowolenie na Litwie, która już w roku ubiegłym /wrzesień/ pakt o nieagresji z Sowietami podpisała.

Za przykładem Łotwy ma pójść Estonja. Odnośne rokowania są już podobno w toku. Gdy zaś pakty o nieagresji nad Bałtykiem staną się już faktem dokonanym i zniknie obawa przed niebezpieczeństwem sowieckiem, wówczas nymina przybędzie nowe, potężne ogniwo do łańcucha wspólnych interesów łączących państewka nadbałtyckie.

"Rytas" o niebezpieczeństwie ekspansji niemieckiej dla Litwy.-

"Rytas" N. 91 z 25/IV. r. b. Artykuł p.t.: "Niebezpieczeństwo z zachodu". Streszczenie:

Niemcy, które w ciągu kilku stuleci zdołały całkowicie skolonizować Prusy Wschodnie, przesunęły tem samem znacznie swą granicę na wschód. Zdawałoby się, że ekspansja niemiecka zatrzyma się przy granicy b. imperjum rosyjskiego. Tymczasem tak się nie stało. Niemcy z całą wrodzoną im systematycznością i wytrwałością parli wciąż na wschód. Hasło "Drang nach Osten" stało się powszechnie znane. Słynna "Hakata" popierana przez rząd i społeczeństwo robiła swoje.

Wojna światowa pomieszała na kilka lat Niemcom szyki. Jednakże wylizawszy się z ran Niemcy obecnie znów swą politykę ekspansji na wschód podjęli.-

Najbardziej pod tym względem na niebezpieczeństwo germanizacji wystawiona jest Litwa. W Polsce bowiem antagonizm w stosunku do Niemiec przybrał takie formy, że szanse powodzenia kolonizacji niemieckiej są tam bardzo nieznaczne. Natomiast rzadko zaludniona przez bierną, nieuświadomioną ludność Litwa stanowi wymarzony teren dla kolonistów z zachodu. Fakty świadczą zresztą o intencjach niemieckich. Wiadomą przecież jest rzeczą, iż Niemcy na Litwie zwłaszcza na terenie Kłajpedy, otrzymują regularne subsydja z Berlina "na cele utrzymania kultury niemieckiej na wschodzie." Tem się też tłumaczy obfitość pism niemieckich, wychodzących w Kłajpedzie i co - dziwniejsze - w Kownie. Planową i tendencyjną jest również akcja licznych pastorów niemieckich na Litwie. W samem mieście Kownie usadowiła się ogromna księgarnia niemiecka, która na jak najdogodniejszych warunkach kolportuje po całym kraju książki, broszury, pisma i t.p., załatwia korespondencje w języku niemieckim, słowem zachowuje się tak, jakby Litwa była już niemiecką kolonją. Chodzą wieści, że na księgarnię tę łoży skarb niemiecki w rubryce wydatków p.t. "Kultur für Ausland".

To i szereg innych faktów wyraźnie świadczą o planowem wdzieraniu się kultury, języka i kolonistów niemieckich na Litwę.-

Naród litewski nie zdaje sobie jeszcze sprawy z całego grożącego stąd niebezpieczeństwa. Przeciwnie, ułatwia nawet robotę Niemcom, przyswajając sobie niemiecką kulturę. Do tego bowiem zmierza w pierwszym rzędzie szkolnictwo litewskie. Obok rodzimego języka największy nacisk kładzie się w szkołach średnich na język niemiecki. W uniwersytecie podobnież: student z konieczności posługiwać się musi podręcznikami niemieckimi, słucha wykładów profesorów Niemców lub o niemieckiej kulturze. Wciąż się mówi na Litwie o wyższości kultury niemieckiej. Mając takie wzory przed oczyma przyszłe pokolenie na Litwie będzie napół zgermanizowane. Już dzisiaj z całą stanowczością stwierdzić wypada, że Litwa znajduje się w orbicie kulturalnych wpływów niemieckich, tak jakby nie było kultury francuskiej, angielskiej czy innej. Polska przejęła się kulturą francuską i dawała ~~xxxxx~~ stale wyjście odwiecznemu antagonizmowi słowiańsko-niemieckiemu, a pomimo to poświęcić musiała część swych ziem i ludności Niemcom. Cóż więc mówić o Litwie, gdzie - jak zaznaczono - nietylko wrodzona bierność, nieuświadomienie i apatja mieszkańca, lecz dobrowolne poddanie ~~z~~ się wpływom kultury niemieckiej inteligenta litewskiego podały sobie ręce, aby ostatecznie przekształcić Litwę w kolonję niemiecką będącą dalszym ciągiem Prus Wschodnich.-

Naród litewski ocknąć się winien z apatji, bo niebezpieczeństwo germanizacji [illegible]

III.ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I SPRAWY SPOŁECZNE.

O d e z w a P r e z y d e n t a R e p u b l i k i A. S m e t o n y d o s p o ł e c z e ń s t w a l i t e w s k i e g o.-

We czwartek dnia 14 kwietnia po rozwiązaniu Sejmu Prezydent Republiki p.A.Smetona wydał do społeczeństwa następującą odezwę,rozplakatowaną na ulicach m.Kowna:

Synowie i córy Litwy,-

W końcu ub.roku Litwa pozostała bez władzy i wówczas były powierzone mi jej losy.Dla uniknięcia bezładu postarałem się natychmiast uzgodnić wypadki 17 grudnia z zasadniczemi ustawami naszego kraju.Po obraniu mnie na Prezydenta Republiki,kiedy dr.Grinius,zmuszony przez okoliczności, zrzekł się tego stanowiska,nowy Gabinet Ministrów,utworzony naprędce i kierowany przez Premjera prof.A.Woldemarasa,podjął się pracy w warunkach,kia jakie się wytworzyły w drodze prawnej,kierując się memi wskazaniami.-

Chociaż Sejm od 17 grudnia utracił swoje znaczenie, jakie posiadał dotąd,jednakże Gabinet Ministrów zdecydował odbyć z nim próbę wspólnej pracy.W deklaracji swej Gabinet Ministrów wskazał,jak i na jakich podstawach ma on nadzieję na wyprowadzenie Litwy z ciężkiej sytuacji,która się wytworzyła w ciągu ostatnich kilku lat.-

Deklaracja między innemi wskazywała na potrzebę zmiany konstytucji i ordynacji wyborczej do Sejmu w tym sensie,aby była możliwość istnienia w Litwie trwałej i silnej władzy,która będąc mniej zależną od partji,rządziłaby bezstronnie krajem oraz aby Sejm był chociażby o połowę mniejszy,wymagał mniejszych wydatków i potrafił lepiej pracować dla państwa.

Rząd taki będzie wtedy,kiedy Prezydenta będą obierały nie partje sejmowe,lecz cały kraj i będzie mu udzielona większa władza, aniżeli to przewiduje obecna konstytucja.-

Mając na względzie taki projekt zmiany Konstytucji i ordynacji wyborczej,który miał być wkrótce złożony w Sejmie Gabinet Ministrów opracował cały szereg projektów w celu zreformowania rolnictwa,handlu i samorządów.-

Frakcje byłego Sejmu na czele z ludowcami wypowiedziały się stanowczo przeciwko programowi Gabinetu Ministrów, szczególnie przeciwko zmianie Konstytucji i ordynacji wyborczej.Nie zważając na te sprzeciwy,Gabinet Ministrów szedł po zakreślonej przez siebie linji i wnosił do Sejmu cały szereg projektów mniejszych ustaw.Gabinet Ministrów sądził,iż aczkolwiek nie może on pogodzić się z Sejmem w sprawach zasadniczych,to jednak może będzie mógł przeprowadzić chociażby drugorzędne projekty prac, nieodzowne dla potrzeb kraju.Coś nie coś udało mu się istotnie na tej drodze dokonać.-

Jednakże to nie trwało długo.Rząd uzyskał informacje iż lewica zaczynając od bolszewików i kończąc na ludowcach, przygotowuje się drogą zbrojnego powstania,do którego zamierzano przyciągnąć również wojsko,obalić obecny rząd i przywrócić ponownie były przed 17 grudnia.Niedługo spisek był całkowicie wykryty i w liczbie winnych został aresztowany poseł do Sejmu,członek frakcji ludowców- Pajauis,który przyznał się iż brał udział w organizowaniu spisku.-

Frakcja ludowców w sprawie tego aresztu złożyła w Sejmie nagłą interpelację.Prezes Ministrów w odpowiedzi na to oświadczył,iż istnieje dość poważnych dowodów,jakoby poseł

Pajauis organizował powstanie i wobec tego musi pozostawać w więzieniu i być wydany sądom,Oprócz tego,rząd złożył wniosek, by Sejm wyraził ze swej strony potępie spisku,organizowanego przez posła Pajauisa,

Większość Sejmu:ludowcy,socjaldemokraci,Polacy,Żydzi i Kłajpedzianie - nietylko nie potępili go,lecz jeszcze zażądali od rządu zwolnienia z więzienia posła Pajauisa i wyrazili rządowi votum nieufności,

Ze względu na to,iż powrót do uprzedniej władzy był by zgubnym /czego właśnie,jak się zdaje,pragnęła pomieniona większość Sejmu/,ponieważ zepchnąłby nasz kraj w jeszcze groźniejszą sytuację,aniżeli ta,która doprowadziła go do wypadków 17-go grudnia,ub,roku,więc nie pozostawało mnie,jako stojącemu na czele państwa,innego wyjścia,jak tylko rozwiązanie Sejmu

Ze względu na to,iż nie jest to zwykłe rozwiązanie Sejmu,uważałem za potrzebne wyjaśnić jego przyczynę szerszym warstwom społeczeństwa litewskiego,aby zastanowiły się one nad tem,co należy czynić,aby Litwa stanęła na trwalszych podstawach,-

Rząd troszczy się dzisiaj nie o względy partyjne, lecz o polepszenie losu naszego narodu,naszego kraju i wobec tego kieruje się nie względami partyjnemi,lecz wszystkich mieszkańców naszego kraju,Pragnie on wiedzieć co oni czują i myślą,-

Ja w latach 1918,1919 i 1920 na początku tworzenia się niepodległej Litwy,kiedy mi pierwszemu wypadło stać na straży jej - zrazu jako Prezes Taryby,później,jako Prezydent Państwa - jedynie zwarta jedność narodowa uratowała nasz kraj; tak też obecnie jedynie zgodny wysiłek dzieci naszego narodu może wszystkich pogodzić i wzmocnić ukochaną Litwę,-

I właśnie myśl ta zniewoliła mnie do zwrócenia się do was synowie i córy Litwy,

Prezydent Republiki

Kowno,14 kwietnia 1927 r, A, S M E T O N A

W y w i a d y p r e m j e r a W o l d e m a r a s a o z a m i a r a c h r z ą d u,-

"Dzień Kowieński" N,86,- "Rytas" w świątecznym numerze zamieszcza rozmowę z Prezesem Ministrów p,Woldemarasem,dotyczącą sytuacji,jaka się wytworzyła w związku z rozwiązaniem Sejmu,-

Na zapytanie,co rząd myśli o Sejmie,wyborach i ewentualnych związanych z niemi reformach,p,Premjer oświadczył

Rząd znajduje się wobec faktu,iż wielu ludzi w kraju wyborów nie chce,jednak sam on tak nie sądzi i uznaje znaczenie Sejmu, P r z y s z ł e w y b o r y d o S e j m u r z ą d w i ą ż e z e z m i a n a m i k o n s t y t u c y j n e m i i a d m i n i s t r a c y j n e m i , które były określone w deklaracji,a których b,Sejm nie chciał urzeczywistnić,-

Należy zaznaczyć,że nasz Sejm jest zbyt liczny,wobec czego n a l e ż y z m n i e j s z y ć l i c z b ę p o s ł ó w , Również n a l e ż y z m n i e j s z y ć l i c z b ę w y b o r c ó w w d r o d z e p o d n i e s i e n i a c e n z u s u w i e k u ,aby wybierać mogli

tylko zupełnie dojrzali obywatele,-

Co do sposobu przeprowadzenia zamierzanych reform tymczasem trudno coś o tem powiedzieć - przyszłość pokaże, Jedno można podkreślić,iż rząd nie może iść tą drogą, by mniejszości narodowe mogły przechylać szalę decyzji w najżywotniejszych sprawach państwowych losu samego rządu,jak to chciano uczynić i 12 kwietnia, Rząd uznaje prawa mniejszości i będzie stał na straży ich,jednak rozstrzyganie spraw Litwy pozostawić im nie może,-

Pozatem przy dokonaniu reform zamierzanem jest szersze odwołanie się do społeczeństwa,-

Na zapytanie,jakie jest zapatrywanie rządu na wyrażone rządowi votum nieufności i przyjętą uchwałę w sprawie zwolnienia p,Pajauisa,p,Premjer oświadczył:

Votum nieufności jest określone w konstytucji,Po jego przyjęciu,rząd musiał albo sam ustąpić,albo rozwiązać ten Sejm,który wyraził mu nieufność,Wybrał on drugą drogę i wobec tego wyrażone votum nieufności nie ma żadnego znaczenia,

To samo,albo bliską to samo jest z uchwałą o zwolnieniu p,Pajauxisa,Przyjęte przez Sejm rezolucje mają tylko polityczne,nie zaś prawne znaczenie, będąc narzędziem Sejmu dla wywarcia wpływu na rząd,-

Na przyjętą przez b,Sejm uchwałę rząd odpowiedział rozwiązaniem Sejmu i tem samem uchwała ta przestała być politycznie obowiązującą dla rządu,-

Na zapytanie,jak rząd zapatruje się na oświadczenie posła Partji Gospodarzy p,Skipitisa i jego solidarne głosowanie z ludowcami i in, p,Premjer zaznaczył,iż jest to wewnętrzną sprawą Partji Gospodarzy,P,Skipitis do podobnego wystąpienia w Sejmie nie był przez Partję upoważniony i przeciwko jego stanowisku członkowie partji - ministrowie pp,Aleksa i Jankiewiczus - założyli protest w centralnych organach partji,o czem został poinformowany również Prezes Ministrów,-

Jednak w związku ze wspomnianem oświadczeniem p, Skipitisa można spodziewać się pewnych zmian w składzie rządu,Po takiem oświadczeniu p,Skipitisa w imieniu Partji Gospodarzy są dwie możliwości, - albo usunąć p,Skipitisa z Partji Gospodarzy,albo ministrowie pp,Aleksa i Jankiewiczus sami powinni ustąpić z partji lub gabinetu,-

Co do dalszych zmian w rządzie może je pokazać tylko przyszłość, Jednak są one możliwe,-

Na zapytanie,z jakiemi grupami rząd zamierza w dalszym ciągu współpracować,p,Premjer oświadczył,iż ideałem rządu jest zjednoczenie wszystkich Litwinów,jednak obecnie ideał ten jest niedościgniony, Wobec tego rząd zamierza i dalej pracować z temi grupami z któremi pracował dotąd,-

Zapytany w końcu wywiadu o konkretnych zamierzeniach rządu co do wyborów p,Premjer oświadczył:

W obecnych warunkach wybory nie są możliwe, Po tem, gdy w drodze zbrojnego powstania chciano obalić rząd,pozwolić na agitację /bez której wybory nie są możliwe/ równałoby się wzmacnianiu niepokojów i niepewności w kraju,tembardziej,iż proces spiskowców jeszcze się nie rozpoczął w sądzie,W sprawie tej dochodzenie jest już na ukończeniu,-

W związku z rozwiązaniem Sejmu sprawozdawca "Idische Stimme" zwrócił się z szeregiem zapytań do Premjera Woldemarasa,

Sejm został rozwiązany, cóż będzie dalej? - zagadnął Premiera korespondent.

Sejm został rozwiązany,cóż będzie dalej? - zagadnął Premjera korespondent.

Die Welt wird alt und wieder neu /Swiat staje się starym i znów młodym/ - odpowiedział na Premjer w języku niemieckim.-

Zatem Premjer objaśnił korespondenta,iż kwestja nowych wyborów do Sejmu zależy od wielu warunków.Kraj powinien uświadomić sobie swoje zadanie.Rząd zamierza przeprowadzić wiele nowych reform w dziedzinie praw zasadniczych i samorządu i dokonać tych planów,które Premjer wyłuszczył w swej deklaracji.Lewica sejmowa wypowiedziała się przeciwko deklaracji.Obecnie zabierze głos naród bądź w drodze wyborów do Sejmu,bądź w inny sposób.-

Zapytany co do tego,czy wybory odbędą się jeszcze w tym roku,Premjer odpowiedział, że nic pewnego w tym względzie orzec nie może.-

W dalszym toku wywiadu premjer zaprzeczył pogłoskom o gruntownej reorganizacji gabinetu.Możliwe są tylko nieznaczne zmiany w składzie personalnym rządu.Premjer na stanowisku swem pozostanie.Wiele wagi w tym względzie Premjer przywiązuje do wystąpienia posła Skipitisa,który wystąpił w imieniu swej Partji Gospodarzy,wyrażając gabinetowi votum nieufności. Znamiennem jest,że Skipitis przemawiał nietylko w sprawie Pajauisa,lecz również co do polityki rządu,którą uprzednio aprobował.Możliwe jest,iż wśród prawicy są również malkontenci,atoli urzędowo Premjer o tem nie jest poinformowany, wiadome mu są jedynie pogłoski, jakie szerzy prasa.-

Możliwem jest, zaznaczył wreszcie premjer,w końcu wywiadu,że wytworzy się taka sytuacja,iż wypadnie zmienić ordynację wyborczą, ale narazie przedwcześnie jeszcze o tem mówić.-

U r z ę d o w y "L i e t u v i s" o r z ą d a c h b e z S e j m u , z m i a n i e K o n s t y t u c j i p r z e z r e f e r e n d u m , w y d a w a n i u u s t a w p r z e z ~~S e j m i x~~ r z ą d .-

"Lietuvis" N.88 z 22/IV. Artykuł p.t.:"Dlaczego został rozwiązany Sejm i co dalej?". /Artykuł ten dnia 20.IV. był czytany przez radjo/. Streszczenie:

Ubiegłej wiosny wybrany III-ci Sejm aktem Prezydenta Republiki został dnia 12 kwietnia rozwiązany.Był on wybierany na okres trzyletni,lecz nie przetrwawszy nawet roku musiał być rozwiązany,ponieważ wykazał całkowitą nieudolność do pozytywnej pracy.Już odrazu po wyborach do tego sejmu w społeczeństwie ukazały się były liczne zdania,że ze względów politycznych Sejm ten nie będzie mógł przetrwać określonego dlań czasu,lecz,że przed czasem wypadnie mu żywot jego zakończyć.Nieunikniona ta konieczność jeszcze wyraźniej skrystalizowała się w końcu ubiegłego roku,gdy z 5-ciu frakcyj utworzony rząd wykazał się brakiem zrozumienia potrzeb państwowych i musiał haniebnie się usunąć.

Jest rzeczą jasną, że usunięcie przez te frakcje utworzonego rządu dotknęło te ostatnie w wysokim stopniu i oczywiście, nie mogły one obojętnie odnieść się do nowego narodowego rządu,który był stworzony nie na drodze długich pertraktacyj pomiędzy frakcjami sejmowemi,a tylko z racji potrzeby ratowania państwa narodowego,bez oglądania się na tendencje poszczególnych grup politycznych.-

Jest rzeczą jasną,że usunięcie przez te frakcje utworzonego rządu,dotknęło te ostatnie w wysokim stopniu i oczywiście, nie mogły one obojętnie odnieść się do nowego narodowego rządu,który był stworzony nie na drodze długich pertraktacyj pomiędzy frakcjami sejmowemi, tylko z racji potrzeby ratowania państwa narodowego, bez oglądania się na tendencje poszczególnych grup politycznych.-

Nowy rząd narodowy,będąc uniezależnionym od kompromisów ugrupowań politycznych,mając natomiast oparcie w inteligencji i warstwach rolniczych,uczuł się opartym o trwałe podstawy.W poczuciu swej moralnej i fizycznej mocy rząd postanowił działać tak, by wciągnięta zostały do państwowej pracy twórczej wszystkie siły narodu.Jedynie uczuwając twarde oparcie swe, rząd zdecydował się na współpracę z sejmem z większością tych posłów,którzy byli zadraśnięci obaleniem rządu p.Sleżewiczusa i dlatego wrogo odnosili się do nowego rządu.Rząd oczekiwał,że socjalistyczny blok sejmowy wespół z mniejszościami narodowemi ocenią należycie jego prace i posiadane i materjalne i moralne sił resursy.-

Bieg życia jednak sejmowego wykazał, że blok socjalistyczny wraz z mniejszościami nie chciał widzieć ujawnianego sejmowi przez rząd zaufania i siły rządu.Uważał on za potrzebne stanąć w obronie tych swych członków,którzy organizowali przeciwko rządowi zbrojny zamach.Oczywista,że rząd broniąc kraj przed bezładem musiał wyrazić takiemu blokowi sejmowemi brak zaufania.Wyraził o tę nieufność nie samemu sejmowi,jako takiemu,tylko wytworzonemu przezeń tym razem blokowi który posiada więcej rąk,niż połowa wszystkich członków sejmu

Sejm rozwiązany.Nikt go w całym kraju nie żałuje. Nawet prasa mniejszości narodowy i ludowców nie martwi się z rozwiązaniem sejmu.Bowiem z rozwiązania jego nie wynikła dla kraju żadna strata.Pytanie jest,czy wybranie go i jego działalność nie była szkodliwą dla kraju.Objektywny badacz w istocie powie,że sejm były ani pod względem materjalnym, ani też moralnym nie odpowiadał wyborcom,ni też nie był wart kosztów wyłożonych na jego egzystencję.-

Powstaje teraz zagadnienie,dlaczego były Sejm był tak niedskonały? Odpowiedź może być jedna tylko:były Sejm stworzył taką większość,dla której dobro Litwy było rzeczą wcale drugorządną.Ponadto - sejm ten - tak samo zresztą jak i wszystkie poprzednie,posiadał jedną olbrzymią wadę, - że względy partyjne w nim daleko sięgały w zakres władzy.Czyli, że sam będąc instytucją ustawodawczą,chciał on jednocześnie być najwyższą władzą wykonawczą.Były sejm za nic już miał znane tezy Montesquieusa o odrębności władz wykonawczych, ustawodawczej i sądowej.To właśnie wtrącanie się partyj do spraw związanych z rządzeniem przedewszystkiem przyczyniło się do zdyskredytowania Sejmu.

Gdy się ma przed oczyma historję tego niezdarnego Sejmu,powstaje wówczas zagadnienie,jak możnaby było zabezpieczyć kraj przed ponownem stworzeniem podobnego sejmu? Dla każdego przecież jest jasne, że gdyby teraz utartym zwyczajem chciało przeprowadzać nowe wybory,mnóstwo byłoby szans, że nowy Sejm również niezdarnymby wypadł,jak poprzedni.Z drugiej strony pozwolić na agitację,jaka miewała miejsce poprzednio, teraz- gdy kraj ma dużo zwolenników komunizmu,ukrywających się pod skrzydłem partyj legalnych-byłoby wystawieniem kraju na olbrzymie niebezpieczeństwo.-

Zatem dwa motywy wpływają teraz naokreślenie termin nu nowych wyborów.Poważne zaś zastanowienie się doprowadza do wniosku,że w obecnych warunkach w dwa miesiące po rozwiązaniu Sejmu przeprowadzenie nowych wyborów będzie niemożliwe. Przed nowemi wyborami do Sejmu trzeba,żeby sami wyborcy ustanowili nowe zasady głosowania.A co może je ustanowić,Co może skierować działalność Sejmu na inne tory.-

Oczywista,że na to pytanie może być jedna tylko odpowiedź:działalność nowego sejmu może być skierowana na nowe tory tylko przez nową konstytucję.-

Dlatego też, d o p ó k i L i t w a n i e p o s i a d a t e j n o w e j k o n s t y t u c j i , n i e m a ż a d n e j p o d s t a w y d o m ó w i e n i a o n o w y m s e j m i e .Istniejąca Konstytucja będzie musiała ulec zmianie przed wyborami do Sejmu.Atoli, nie da się jej zmienić w żadnym razie tak,jak to jej §§ 102, i 103 przewidują.Przystępując do zmiany Konstytucji trzeba będzie się oprzeć o § 1 Konstytucji, ktory głosi:"Suwerenna władza państwowa należy do narodu".Nietylko z tego pagagrafu Konstytucji,lecz także z samej istoty rzeczy wynika,że naród jest wyższy i silniejszy od jego reprezentacji - Sejmu.-Jeżeli w pewnych warunkach Konstytucja może zmienić Sejm,to tem więcej jest w stanie dokonać tego cały naród.Jedynie nie chcąc szeregiem głosowań nużyć zbytnio narodu oraz z tego powodu,że sejm ustawodawczy nie przewidział tego rodzaju sytuacji,żeby konstytucji sam sejm nie mógł zmienić - rzecz tę pozostawiono sejmowi.-

Atoli,przy tego rodzaju układzie warunków,jaki ma miejsce obecnie,a mianowicie, że sejm potrzebuje uzdrowienia, że to uzdrowienie jest możliwe jedynie po przyjęciu nowej konstytucji,rządowi wypadnie się uciec do sposobu g ł o s o w a n i a c a ł e g o n a r o d u /r e f e r e n d u m/ c e l e m r o z w i ą z a n i a s p r a w y p r z y j ę c i a n o w e j k o n s t y t u c j i.Czyli,że łogicznie rozumując,pierwszem i najważniejszem zadaniem rządu będzie przyjęcie nowej konstytucji.Ponieważ bez nowej konstytucji nie sposób postąpić ani o krok naprzód w rozbudowie państwa litewskiego, dlatego też obecnie r z ą d z c a ł ą p o w a g ą p r z y s t ą p i d o o p r a c o w a n i a p r o j e k t u n o w e j k o n s t y t u c j i, a po opracowaniu podda pod głosowanie całego narodu.Oczywista,że przez cały naród przyjęta nowa konstytucja będzie posiadała więcej autorytetu,niż obecna,przyjęta przez sejm ustawodawczy.Takiemi to motywami wiedziony rząd znajdzie poparcie we wszystkich warstwach narodowo uświadomionych i zdoła położyć nowe fundamenta dla dalszego rozwoju państwa.-

Z takiego postawienia sprawy konstytucji wynika cały szereg logicznych wniosków dla innych gałęzi obecnego życia.Dopóki nie będzie przyjęta nowa konstytucja,dopóty,niektóre paragrafy starej /obecnej/ konstytucji,dotyczące sejmu,de facto są w zawieszeniu,powstaje przeto ważne zagadnienie:wydawanie ustaw,kto przez ten czas nieistnienia Sejmu będzie wydawał ustawy?

Kwestję tę w taki,czy inny sposob trzeba będzie rozwiązać.Jeżeli dotychczas ustawy wydawał Sejm,jeżeli i w przyszłości wszystkie projekty konstytucji właśnie przewidują sejm,jako instytucję wydającą ustawy,to jak należy obecnie postąpić,dopóki Sejmu tego z powodów wyżej wskazanych przez pewien czas nie będzie?

Gdy za początków Litwy niepodległej nie było wybranego sejmu,gdy była jedynie zbiorowa rada państwowa składająca się z zaproszonych przedstawicieli i uzupełniona przez członków kooptowanych - to rada właśnie wydawała ustawy.Taka była żywotna potrzeba narodowa i państwowa,ponieważ w ówczesnych warunkach nie było możności natychmiastowego przeprowadzenia wyborów do sejmu.I obecnie dla zupełnie zrozumiałych nieodpowiednich warunków należytych wyborów do sejmu natychmiast przeprowadzić nie można.Czyli, że pomiędzy stanem na początku niepodległości Litwy a obecnym zachodzi pewna alagoja. Różnica polega jedynie na tem,że życie polityczne Litwy w różnych swych dziedzinach obecnie jest bardziej ugruntowane,mężowie stanu i aparat państwowy posiadają już dużo więcej doświadczenia.-

Skonstatujmy to,że obecnie dopoki nie będzie przyjęta nowa konstytucja,państwo litewskie będzie przeżywało okres pewnej przebudowy.Dlatego też i dziedzina wydawania ustaw może się dziś znaleść w specjalnych warunkach.Jeżeli w Rosji przedwojennej w czasie normalnym,gdy Duma Państwowa nie obradowała ustawy przyjmowała rada ministrów,a ogłaszał je szef państwa,to dlaczegóżby teraz,gdy państwo litewskie przeżywa okres przebudowy nie mógłby ustalać ustawy gabinet ministrów,a ogłaszać je - prezydent republiki.-

Nieumiejętność i nieudolność byłego sejmu w dziedzi nie wydawania dobrych ustaw jest wyraźną gwarancją,że ustawy przyjmowane ~~xx~~ przez gabinet ministrów,w żadnym razie nie ~~dx~~ będą gorsze od przyjmowanych przez Sejm.Czyli,że nie będzie mógł kraj, ani też poszczególni obywatele skarżyć się na ustawy w większej mierze,na gabinet ministrów,niż dotychczas na sejm.Zdaje się,że innego wyjścia nie trzebaby nawet szukać.-

"L i e t u v i s" o r o z w i ą z a n i u s e j m u.-

Z n a m i e n n y u r y w e k m o w y o L i t w i e

K ł a j p e d z k i e g o p o s ł a.-

"Lietuvis" N.80 z dnia 13 kwietnia b.r.

Ludowcy po obraniu rozwiązanego Sejmu rozpoczęli pracę z socjaldemokratami i mniejszościami.Konjunktura tych grup zrodziła gabinet p.Slezewiczusa; ona też i obaliła ten gabinet.Wypadki 17 grudnia najwyraźniej opowiedziały się przeciw tym grupom oraz ich zgubnej dla Litwy polityki.Nauczka, coprawda bolesna,lecz bardzo dosadna,bardzo pouczająca.Okazało się jednak,iż są ludzie,a ~~nawet~~ nawet grupy polityczne, które tak wyraźnych lekcyj nie są w stanie zrozumieć.Jeśli takim grupom bolesna była nauczka 17 grudnia,to jeszcze bardziej przykrą powinna była być nauczka w dniu 14-15 marca. Czy tę ostatnią zechcą oni zrozumieć,czy też przy poparciu mniejszości i in. będą się szykowały do nowych przedsięwzięć wykaże to najbliższa przyszłość.A teraz chcielibyśmy zauważyć dokąd prowadziły Litwę rządy p.Slezewiczusa,który powrócił wczoraj z zagranicy.Doskonale ujął to były poseł do Sejmu przedstawiciel kraju Kłajpedzkiego p.F Jagsztajd.Dnia 24 lutego przemawiał on w Pogiegiach i skwalifikował w sposób następujący pracę posłów kłajpedzkich w sejmie;

"My xposłowie kłajpedzcy,chociaż popieramy rząd,jednakże nic czynnie nie robiliśmy,chcąc przedewszystkiem poznać naszych wrogów/Litwinow/ z którymi wypadło nam mieć do czynienia.Rząd,który zależał wyłącznie od mniejszości dał mnóstwo obietnic,których jednakże, gdy przyszedł czas,nie mógł wykonać,obawiając się swego społeczeństwa.W ten sposób zostaliśmy oszukani.Tak postąpili ministrowie.W sejmie przemawialiśmy niewiele: o b s e r w o w a l i ś m y t y l k o t y c h l u d z i o a z j a t y c k i e j k u l t u r z e Pewnego razu,kiedy poseł z federacji pracy Radzewiczus wystąpił przeciw Kłajpedzianom,wyszedłem na trybunę i wygłosiłem ostrą mowę,która była policzkiem d l a w s z y s t k i c h g r o s s l i t a u e r ó w .Potem już postępowali ostrożniej i zaczęli nas szanować. O n i /L i t w i n i z W. L i t w y/ k o c h a j ą t y c h, k t ó r z y i c h t ł u k ą i z a u d e r z e n i e n a h a j k ą c a ł u j ą r ę c e".

Mowa sprzymierzeńców ludowców jest bardzo wyraźna i zrozumiała dla wszystkich bez komentarzy.mnostwem obietnic dla mniejszości,ludowcy i socjaldemokraci licytowali Litwę.

Licytowany, doprowadzony nad brzeg przepaści kraj w dn. 17 grudnia został zratowany od zguby. Gdyby ludowcy mieli nieco więcej politycznego wyrobienia i gdyby ich obchodziły interesy Litwy, powinniby byli tylko się cieszyć, iż licytujący Litwę, zostali szczęśliwie zlikwidowani i ludowcy zwolnieni od "całego mnóstwa obietnic" jak się wyraził p. Gagsztajt w Pogiegiach. Niestety, tak się jednak nie stało. Ludowcy nie zrozumieli znaczenia 17 grudnia i odważnie pod przewodnictwem posła do Sejmu p. Pajauisa, kroczyli ku wypadkom 14-15 marca. Gdy krok ten nie udał się w końcu byłej koalicji zapanowała taka solidarność, jaka była uprzednio, kiedy mniejszości dyktowały wszystko, co chciały, rządowi prawdziwej demokracji.-

Ostatni Sejm wykazał najwyraźniej o co mu chodzi Ludowcy, socjaldemokraci i mniejszości: Żydzi, Polacy, Niemcy i Krajpedzianie nie potępili spisku. Nie potępiając ten samem go zaaprobowali. Że spisek został zaaprobowany przez mniejszości, których niepodległa Litwa całkiem nie obchodzi - to jest zrozumiałem. Zrozumiałem jest także dlaczego spisek zaaprobowały nasze partje lewicowe, ludowcy i socjaldemokraci, którym interesy partyjne były zawsze ważniejsze od interesów państwa. Stając w obronie swych interesów, wyrzekają się oni interesów Litwy i wyrzekają się prawdy. A takich właśnie, dla których interesy Litwy wobec interesów partji mają ustąpić, jest w rozwiązanym sejmie większość. Z takim sejmem współpracować nie sposób, musiał on być rozwiązany.

Taki sejm, który nie potępił spisku i jego przywódców, stał się uczestnikiem spisku.-

"R y t a s" i "L i e t u v a" o r o z w i ą z a n i u S e j m u .-

"Rytas" N. 84 z 13/IV. r. b. Artykuł p. t.: "Nastąpiło co nastąpić miało". Streszczenie:

Dnia 12 kwietnia r. b. został - jak wiadomo - rozwiązany III-ci sejm litewski. Wypadek ten z natury rzeczy nie jest niczem nadzwyczajnem. Prezydentowi Państwa przysługuje bowiem prawo rozwiązywania parlamentu. W swoim czasie został rozwiązany I-szy sejm litewski, który również, jak sejm III-ci okazał się niezdolnym do pracy pozytywnej. Sejm III-ci prowadził kraj do bolszewizmu. Należało przeto sejm ten rozwiązać bezpośrednio po przewrocie grudniowym. Rząd jednakże zdecydował się na to jedynie po długich a bezowocnych próbach nawiązania z sejmem kontaktu.-

Konflikt pomiędzy sejmem a rządem, zakończony rozwiązaniem pierwszego, da się ująć krótko: zwrócenie, względnie niezwrócenie pos. Pajauisowi wolności. Rząd bez kompromitacji własnej nie mógł się zgodzić na żądania większości sejmowej. To też nastąpiło, co już dawno nastąpić miało.-

"Lietuva" N. 84 z 13/IV. r. b. Streszczenie:

Sejm obecnie rozwiązany należy uważać za najbardziej nieudatny ze wszystkich, jakie dotąd były...

W ciągu 10 miesięcy swego istnienia III sejm nie zdobył się na żadną znaczniejszą ustawę, jeżeli nie liczyć amnestji, udzielonej żywiołom antypaństwowym i kryminalistom. Ustawa o amnestji była nietylko głównem zadaniem sejmu III, lecz również najbardziej charakterystycznem...

Rząd wyniesiony przez Sejm wykonując wolę większości, doprowadził kraj do sytuacji, która wszystkim jest dobrze wiadoma i z której uratować mógł jedynie przewrót 17 grudnia.

Jeden z wybitniejszych członków sejmowej frakcji ludowców dr.J.Pajauis zaczął organizować zbrojne powstanie przeciwko obecnemu rządowi,aby,przy sposobności obalić go,i wynieść inny na jego miejsce.Cały jednakże plan przewrotu został wykryty i spisek skończył się na niepowodzeniu.Okazało się,iż nagromadzony materjał kompromitujący nie pozostawia żadnej wątpliwości,tembardziej,iż sam dr.Pajauis się przyznał.Aczkolwiek trudnem było do pomyślenia,aby o szykowaniu powstania nie wiedzieli jego koledzy polityczni,jednakże oczy wszystkich były zwrócone na sejm.Oczekiwano,jak się on w danym wypadku zachowa:czy wyda winnego organom sprawiedliwości,czy też pod przykrywką nietykalności poselskiej zechce wziąć na siebie moralną odpowiedzialność za spisek, jaki się szykował.Sejm obrał to ostatnie i nie zważając na wszelkie dowody,zażądał uwolnienia aresztowanego,jako posła do Sejmu.Rządowi nie pozostawało nic innego,jak sejm rozwiązań.Należy wątpić,czy gdziekolwiek mógłby się znaleść taki rząd,któryby uniknął tego zarządzenia,pozostawiając kraj w niebezpieczeństwie.-

"Litauische Rundschau" o prawie pięści na Litwie.-

"Litauische Rundschau" N.78 z 5/IV.r.b. Artykuł p.t.:

"Nastroje na Litwie" Streszczenie;

Wielką sensacją w stosunkach wewnętrznych na Litwie było aresztowanie pos.Pajauisa,jako jednego z głównych organizatorów lewicowego "puczu" jaki miał przeciwko rządowi prof.Woldemarasa wybuchnąć.Nie tak dawno znów odesłano do obozu koncentracyjnego w Worniach kilka osób /między in.płk. Klimasa/ posądzanych o udział w spisku przeciwko rządowi. Fakty te świadczą,że na Litwie mimo optymistycznych zapewnień rządu,wciąż jakieś niepokoje polityczne nurtują.W skutkach może się to dla młodocianego państwa litewskiego okazać nader niebezpieczne.Skoro już raz Litwa weszła na drogę przewrotów i konspiracyj,to nieprędko może z drogi tej zawrócić. Droga zaś śliska. Zatraca się szybko poczucie odpowiedzialności przed narodem, przed konstytucją. Decydować zaczyna prawo pięści. Dziś utrzymuje się rząd p. Woldemarasa dzięki li tylko bagnetom przychylnego dla siebie wojska. Nastroje w armji mogą się wszelako zmienić. Rozpolitykowanie nie ominęło,jak wiadomo ani armji,ani nawet młodzieży szkolnej. Może przeto nastąpić nowy przewrót zanim znów rewolucja i t.d. W takim wypadku łatwo może naród litewski utracić swą niepodległość i stać się igraszką w obcych rękach. Litwa - to nie Portugalja, Chili, czy inne jakieś państwo egzotyczne, na którem żadnemu z mocarstw zbytnio nie zależy i gdzie przewroty, rewolucje, zamachy stanu są na porządku dziennym. Litwa to zupełnie co innego.Litwa stanowi teren,na którym krzyżują się interesy państw ościennych,łatwo więc dojść może do tego,że któryś z sąsiadów pod pretekstem wprowadzenia na Litwie ładu,okupuje całe terytorjum obecnego państwa litewskiego.-

Czas by najwyższy o tem pomyśleć.Bodaj,że legalny konstytucyjny, na większości głosów narodu oparty rząd byłby najlepszą gwarancją przed rozterkami wewnętrznemi,a co za tem idzie, przed niebezpieczeństwem agresji zewnętrznej.-

Artykuł "Memeler Dampfboot" o udziale ludowców w zamierzanym spisku.

"Memeler Dampfboot" N.86 z 12/IV.r.b. Artykuł p.t."Zjawiska polityki wewnętrznej"towarzyszące spiskowi Pajauisa".

Streszczenie:

Stosownie do zasady,że wszelka akcja wywołuje reakcję,nie ma w tem nic dziwnego,iż obalone i odsunięte od władzy przez przewrót grudniowy partje litewskie szukają sposobów ponownego ujęcia utraconej władzy w swe ręce,zwłaszcza, że chodzi w danym wypadku o partje,które mają za sobą wieloletnią tradycję i które przetrwały znacznie groźniejsze wstrząsy aniżeli grudniowy. W aferze Pajauisa opinja publiczna widzi przeto nie mniej,ni więcej,jak wyraz dążeń partji ludowców i socjalistów do odzyskania władzy.- Oficjalny komunikat Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wyraźnie się w tej sprawie wypowiada.Dotychczas jednak naogół materjały,gromadzone w sprawie spisku Pajauisa nie rzucają pełnego na nią światła.Dalsze rewelacje będą w tem niewątpliwie pomocne.Zdaje się jedynie rzeczą zupełnie wykluczoną,aby partja ludowców i socjaldemokratów miała być jako taka - inicjatorką i organizatorką spisku. Przecież ludowcy od tygodni całych szukają z rządem porozumienia na gruncie parlamentaryzmu. Sprawa przystąpienia ludowców do koalicji rządowej była conajmniej dziesięciokrotnie poruszana. Trudno przeto przypuszczać,aby p partje lewicowe miały wdawać się w ryzykowne spiski,mogąc dojść do władzy drogą pokojową.Możliwość ta nie jest wykluczoną nawet dziś,kiedy sytuacja wewnętrzna jest mocniej niż kiedykolwiek naprężona.-

Ostatnio sejm został rozwiązany.W zatargu więc,jaki pomiędzy rządem a sejmem z powodu aresztowania pos.Pajauisa się wywiązał sejm musiał ustąpić.

"Litauische Rundschau" o okolicznościach, w jakich sejm został rozwiązany.-

"Litauische Rundschau" N.81 z dn.23/IV.r.b. Artykuł p.t.: "Sejm rozwiązany". Streszczenie:

Rząd p.Woldemarasa od chwili swego ukonstytuowania się w dniu 17 grudnia r.ub. twardy miał orzech do zgryzienia z sejmem kowieńskim.Lewicowa większość większość sejmu /liaudininkai isocjaldemokratai/ zajęła rzecz prosta stanowisko negatywne względem sprawców zamachu stanu.Frakcje mniejszościowe, /polska,niemiecka,żydowska/ zachowały rezerwę,lecz także raczej negatywną.Rząd p.Woldemarasa nie mógł przeto

żadną miarą liczyć na poparcie ze strony sejmu; nawet widoki na jakiekolwiek porozumienia koalicyjne były nierealne,Jedynym wyjściem z sytuacji byłoby konsekwentne kroczenie po raz obranej przez nowy rząd drodze,a mianowicie ogłoszenie dyktatury,Tego jednak premjer Woldemaras ani prezydent Smetona nie uczynili,chociaż faktyczny stan rzeczy na Litwie po wypadkach grudniowych zakrawał na zamaskowaną dyktaturę,Rząd trzymał się li tylko dzięki poparciu armji,a więc mógł sobie pozwolić na nieliczenie się z opinją większości sejmowej oraz lewicowych sfer ludności,

Stanowisko rządu było długi czas niezdecydowane, Rząd ociągał się z wygłoszeniem deklaracji,Kraj trwał w niepewności,Ogłuszone pierwotnie wypadkami grudniowymi oraz energiczną akcją antykomunistyczną nowego rządu /rozstrzelanie czterech bolszewików/ żywioły lewicowe zaczęły przychodzić do siebie i bruździć znienawidzonemu przez siebie nowemu gabinetowi,Propaganda antyrządowa rozwijała się coraz intensywniej, Po kraju kursowały ulotki i broszury, przedstawiające wypadki grudniowe w jaknajgorszem dla ich sprawców świetle, Przejawiał się silniejszy niż kiedykolwiek ferment, tak, że nawet organ rządowy /"Lietuvis"/ sarkać zaczął na kunktatorstwo p, Woldemarasa, Wreszcie długo oczekiwana deklaracja rządowa została w sejmie wygłoszona,Przyniosła ona jednak duże rozczarowanie,Deklaracja zapowiadała wprawdzie pewne reformy i zmiany,lecz czyniła to w sposób nader ogolnikowy i mętny, Jedno może było pewnem odtąd dla wszystkich: rząd,a raczej partja, tautininków,zamierzał do reformy ordynacji wyborczej do sejmu,Problem ten stał się osią dokoła ktorej cichy konflikt pomiędzy sejmem a rządem zaczął się kształtować w coraz wyraźniejsze zarysy,-

Większość sejmowa stanowczo przeciwko projektowanej przez rząd zmianie ordynacji wyborczej zaoponowała,Proponowane przez tautininkow zmiany zmierzały - jak wiadomo - przedewszystkiem do rozszerzenia kompetencyj prezydenta republiki, kosztem ustępstw ze strony sejmu,Sejm - zwłaszcza w swym obecnym lewicowym składzie - nie mógł tak łatwo przystać na ograniczenie swych praw,Stawało się przeto coraz jaśniejsze,że bądź ~~zz rządxuxxsejm~~ rząd,bądź też sejm muszą ustąpić,

Konflikt trwał długo,Były nawet podobne ze strony rządu próby pokojowego załatwienia kwestji, Proponowano podobne ludowcom udział w rządzie, Wszystko to jednak spełzło na niczem, Nieprzejednane stanowisko lewicowej większości sejmu skłoniło rząd do kroku stanowczego,Afery pos,Pajauisa była tylko pretekstem do rozwiązania sejmu,-

"Rytas" o działalności opozycji litewskiej,-

"Rytas" N,81 z 9/IV,r,b, Artykuł p,t,:"Podłe rachuby wychodzą na światło dzienne", Streszczenie:

Ludowcy i socjaliści litewscy,ktorych pierwotnie przewrót grudniowy ogłuszył,wkrótce przyszli do siebie i rozpoczęli krecie knowanie przeciwko rządowi p,Woldemarasa, Pod pretekstem obrońców konstytucji walczyć zaczęli zwykłymi

sobie środkami demagogji i potwarzy,zaczęto oskarżać członków rządu p.Woldemarasa o faszyzm i monarchizm.Rozpuszczono pogłoski o nowym rzekomym spisku "krikszczionisów".Tworzono komitety obrony konstytucji,kolportowano po całym kraju szkodliwy pamflet p.t."Prawda o 17 grudnia",gdzie z błotem zmieszano członków obecnego rządu.Jęto się nawet konspiracji,z którą w ścisłym związku stoi aresztowanie członka partji ludowców pos.Pajaujisa.Zamiary te spełzają jednak na niczem.-

"Lietuvos Žinios" o zamierzonej reformie ordynacji wyborczej.-

"Lietuvos Žinios" N.81 z 23/IV.r.b. Art.m.t p.t."Reformy". Streszczenie:

Zanim jeszcze obecny premjer Woldemaras wygłosił swą deklarację,głośno przebąkiwano na Litwie o zamierzonych przez "tautininków" reformach.Reformować miano ordynację wyborczą i sejm,system administracyjny i skarb,samorządy i armję.

Nadeszła deklaracja.Zapowiadała ona istotnie reformę ordynacji wyborczej.Kadencję sejmu miano przedłużyć do 5-ciu lat,urzędowanie prezydenta republiki - do 7 lat.Ten ostatni miał przytem rozporządzać silną władzą wykonawczą.-

Obok powyższych i wielu innych reform,rzekomo dla kraju niezbędnych,dąży partja "tautininków" skrycie do zapewnienia sobie trwałych wpływów w rządach."Tautininkowie" liczebnie słabi nie mogą liczyć na poparcie szerszych mas ludności,wśród której nie są popularni.Pragną tedy , chociażby z pogwałceniem Konstytucji i woli narodu, osiągnąć władzę na stałe.-

Zmiana ordynacji wyborczej nie jest wcale dla kraju niezbędną,jak to "tautininkowie" wywodzą.Ordynacja dzisiejsza aczkolwiek nie bez usterek,jest wszelako dla Litwy najodpowiedniejszą,będąc jednocześnie najlepszym wyrazem ducha demokratyzmu.Trzyletnia kadencja sejmu nie pozwala na zbyt długie trwanie jednostronnej częstokroć polityki wyłonionego z łona sejmu rządu.Jednocześnie społeczeństwo ma co 3 lata możność wypowiedzenia się w sprawach publicznych,ma możność częstej,czynnej kontroli nad ogólnym biegiem swych interesów państwowych. Przedłużenie kadencji sejmu - znosić tę społeczeństwu by odebrało.-

Wysiłki p. Woldemarasa znalezienia oparcia u grup Ukininku Partja i Ukininku Sajunga.-

"Socjaldemokratas" N.12 z 31/III.r.b. Art.ul p.t :"Próżne wysiłki".Streszczenie:

Główną troską p.Woldemarasa jest stworzenie szerszych podstaw,na których mógłby się rząd obecny mocno oprzeć.Niewątpliwie też w tej intencji zaszczycił premjer Woldemaras swą obecnością zjazdy Ukininku Partja /partja gospodarzy/ i Ukininku Sajunga /związek gospodarzy/.Premjer nie mógł rzecz prosta, uczynić nic więcej ponad swą obecność i gratulacje.Urzeczywistnieniem gorących chęci rządu zająć się miał kto inny, ktoś,co uczyniłby to w miarę swych sił i możności.

Największe nadzieje pokładał rząd na zjeździe U.S. /Ukininku Sajunga - związek rolników/,spodziewając się przeprowa-

wadzić separację tej partji od K.d. /Krikszczioniu Demokratai/ i zbliżyć ją do innych partyj rolniczych, pozostających pod egidą tautininkow - obecnej partji rządzącej. Takie przegrupowanie partyj pozwoliłoby rządowi stanąć na mocniejszych podstawach.

Uczyniono w kierunku powyższym co się tylko dało. Nie bez inicjatywy rządu udali się pp. Petrulis, Szylinga i Rusteikis na zjazd u.s. i probowali uczestników jego przychylnie nastroić do zmiany Konstytucji i do innych żywotnych dla rządu obecnego problemow.- N i e o f i c j a l n i c i w y s ł a n n i c y r z ą d u p. W o l d e m a r a s a m i e l i b ą d ź s k a p t o w a ć u c z e s t n i k ó w z j a z d u, b ą d ź t e ż w n i e ś ć p o m i ę d z y n i c h r o z ł a m i p r z y n a j m n i e j w t e n s p o s ó b r z ą d t a u t i n i n k ó w w z m o c n i ć.- Wysiłki te spełzły wszelako na niczem, rząd zadowolnić się musiał oświadczeniem zjazdu, że u.s. o tyle popierać będzie rząd, o ile ten ostatni dbać będzie o interesy rolników. Premjer Woldemaras wie doskonale jak oświadczenie takie rozumieć należy.-

S k a z a n i e p o s ł a P a j a u i s a i d w ó c h w o j s k o w y c h. - I n n e w y r o k i.-

Dnia 26-go kwietnia wieczorem sąd wojenny w Kownie rozpatrywał sprawę o przygotowanie zamachu stanu w Litwie pod przewodnictwem posła Pajauisa. Sąd skazał posła Pajauisa, porucznika Fornau i sierżanta Żemajtisa /kierowcę b. ministra/ na karę śmierci przez rozstrzelanie. Skazano ich wobec stwierdzenia, iż przygotowywali zamach na rząd obecny.-

Pozatem sąd wojenny skazał podoficera Franciszka Komara na 12 lat ciężkiego więzienia, Romanowskiego i Łackiewicza na 6 lat i czterech dalszych po 5 lat każdego. Dwoch zdegradowano i przeniesiono do pułku karnego, zaś 10 uniewinniono. Tak surowy i nieoczekiwany wyrok wywarł wielkie wrażenie w kraju. Obrońcy skazanych na śmierć oraz cały szereg instytucyj społecznych, zwrócił się do prezydenta Smetony z prośbą o ułaskawienie oskarżonych.-

"Lietuvos Žinios" wyszły z żałobną obwódką. Delegacja kobiet zjawiła się u Prezydenta, składając prośbę o ułaskawienie. Z sąsiednich państw bałtyckich nadszedł również szereg depesz, proszących Prezydenta o łaskę dla skazanych.-

Stronnictwo socjaldemokratyczne oraz partje centrowe Sejmu łotewskiego wysłały do prezydenta Smetony depeszę z prośbą o ułaskawienie skazanego na śmierć przez sąd wojskowy pos. Pajauisa.

Według ostatnich wiadomości, jakie nadeszły z Kowna, Prezydent uwzględnił prośbę o ułaskawienie pos. Pajauisa i por. Farnaua, zamieniając im karę śmierci na dożywotnie więzienie.

Na śmierć został skazany jedynie sierż. Żemajtis.-

"M e m e l e r D a m p f b o o t" o m o ż l i w o ś c i r o z ł a m u p o m i ę d z y k r i k s z c z i o n i a m i a t a u t i n i n k a m i.-

"Memeler Dampfboot" N.94 z 26/IV.r.b. artykuł p.t. "Przed zmianą sytuacji politycznej". Streszczenie:

Pomiędzy krikszczioniami a tautininkami - dwiema partjami rządzącemi na Litwie - nastąpiło w ostatnich czasach znaczne oziębienie stosunków, zaszło to o wiele wcześniej aniżeli można było oczekiwać. Możliwość wystąpienia ministrów chadeckich z obecnego gabinetu stała się ponownie aktualną, świadczy o tem z jednej strony energiczne dementi "Rytasa" domysłów jakie się w dniach ostatnich w Kownie na temat możliwości zbliże-

nia krikszczionów z tautinikami ukazały,z drugiej zaś strony znamiennym jest wielce wywiad "Rytasa" z p.Stulginskisem oraz wywody tego ostatniego w sprawie zmiany konstytucji,do której tautininkowie tak gorliwie zmierzają.-

W y w i a d "R y t a s a" z b. p r e z y d e n t e m r e - p u b l i k i , a o s t a t n i o m a r s z a ł k i e m s e j m u p. A. S t u l g i n s k i s e m w s p r a w i e r e f o r m y K o n s t y t u c j i l i t e w s k i e j .-

"Rytas" N.88 z 21/IV.r.b. Streszczenie:

Konstytucja litewska nie jest bez usterek,wszelako w czambuł potępiać jej też nie można.Głównym brakiem konstytucji litewskiej jest to, że nie przewiduje ona kontynuacji rządu,gdyż każda zmiana sejmu pociąga automatycznie - według konstytucji litewskiej - ustąpienie prezydenta republiki.Stan taki stwarza nietrwałość i daje możność wybijania się żywiołom skrajnym,miało to np: miejsce za rządów ludowców.

Obieralność Prezydenta bezpośrednio przez naród oraz udzielanie prezydentowi szerokich pełnomocnictw byłoby rzeczą ryzykowną,gdyż po upływie kadencji prezydenta narodowca,sukces wypadło, na korzyść prezydenta-lewicowca,jak to praktyka polityczna często stwierdza.-

Obie skrajności byłyby dla kraju szkodliwe,zresztą błędnem jest mniemanie,jakoby upełnomocniony prezydent może niechybnie poprowadzić naród ku lepszemu jutru.-

Reforma konstytucji drogą plebiscytu nie doprowadziłaby do celu.Przeciwnie- mogłaby Litwa znaleźć się w wirze anarchji.Najlepszem wyjściem byłoby zarządzenie nowych wyborów i przeprowadzenie potrzebnych reform dopiero w przyszłym sejmie.-

Z m i a n y w r z ą d z i e .-

"Dzień Kowieński" NN.92 i 93.-

W sobotę dnia 25 kwietnia,jak podaje "Lietuvis" w Kownie odbyły się narady prezesów oddziałów związku narodowców.Wszyscy przedstawiciele oddziałów opowiedzieli się za tem, iż wybory do sejmu nie mogą być rozpisane,zanim w drodze referendum nie zostanie zmieniona konstytucja.-

Pozatem zebrani przedstawiciele narodowców wyrazili szereg dezyderatów w kierunku zwiększenia wydajności pracy, naprawienia dróg,uprzystępnienia kredytów i stosunku urzędników do obowiązków służbowych i interesantów.Uregulowanie tych spraw powinno być jednem z pierwszych zadań rządu.-

Dnia 25 kwietnia popołudniu u Prezydenta Państwa odbyło się posiedzenie Gabinetu Ministrów Na posiedzeniu poruszono między innemi kwestję,czy mają być wybory do sejmu,czy też referendum narodowe.W kwestji tej powinni byli wypowiedzieć się wszyscy ministrowie.Wszyscy wypowiedzieli za referendum narodowem.Jedynie ministrowie Oświaty i Skarbu wypowiedzieli się za wyborami do sejmu.

Ponieważ gabinet ministrów powinien być jednomyślny dodaje "Lietuvis",więc po podobnem oświadczeniu należy wątpić czy ministrowie Oświaty i Skarbu będą pozostawać w Gabinecie. W ub.sobotę minister Komunikacji Jankiewiczus złożył podanie o dymisję.-

Według ostatnich wiadomości minister oświaty Bistras i minister Skarbu Karvelis złożyli swą dymisję.-

---

P r z e m o w i e n i e   W o l d e m a r a s a   n a   z j e ź d z i e   t a u t i n i n k ó w.-

Na odbytem przed kilku dniami zjeździe tautininków premjer Woldemaras wygłosił obszerne expose o sytuacji politycznej i gospodarczej Litwy,utrzymane w bardzo optymistycznym tonie.-

Zdaniem Woldemarasa,sytuacja Litwy w dziedzinie polityki zagranicznej staje się coraz pomyślniejsza.Litwa zyskuje coraz bardziej należne jej miejsce wśród państw bałtyckich,zaś z drugiej strony ciążenie państw bałtyckich w kierunku Polski słabnie.-

Zdaniem Woldemarasa również stosunki z Niemcami polepszają się z każdym dniem,pomimo wysiłków pewnych kół niemieckich w Kłajpedzie celem ich oziębienia.Litwa otrzymała nawet od Niemiec propozycję pożyczki na bardzo korzystnych warunkach.-

Co się tyczy stosunków z Rosją Sowiecką,Woldemaras zaznacza,że poprzedni rząd zawarł niezbyt korzystną umowę z rządem sowieckim.W ostatnich czasach Sowiety poczyniły bardzo poważne zakupy u firm litewskich.-

Dowodem,że sytuacja Litwy rzekomo staje się coraz lepsza, jest fakt,że rząd kowieński otrzymał korzystne oferty od Francji i Anglji.Sytuacja gospodarcza wykazała znaczną poprawę,o czem świadczy stan aktywów Państwowego Banku Litewskiego.-

P a r t j a   n a r o d o w c ó w   o   r e f o r m a c h   p o l i t y c z n y c h.-

"Dzień Kowieński" Nr.92. W związku z wiadomościami,jakie ukazały się w niektórych pismach o możliwości zmian w Gabinecie Ministrów współpracownik "Idische Stimme" zwrócił się do Premjera prof.Woldemarasa,który mu wyjaśnił,co następuje:

Wiadomość o nominacji p.Tubelisa na stanowisko Premjera została już wielokrotnie zaprzeczona i tym razem jest ona również bezpodstawna.Co do możliwości innych zmian w Gabinecie,mogę jedynie oświadczyć,iż sprawa ta jest jeszcze wciąz na porządku dziennym,ale nic pewnego nie można w tym względzie orzec.-

"Kłajpedos Garsas" w N.26 z 25/IV.r.b.pisze:

Stosunki pomiędzy narodowcami a chrz.demokratami psują się.W Kownie obiegają pogłoski,iż stosunki te w ostatnich czasach wyraźnie się zaostrzyły i jak słychać uległy zupełnemu pogorszeniu od ostatniego posiedzenia Centralnego Zarządu Partji chrz.demokratów,które odbyło się 21 kwietnia r.b. Poza tem w organie chrz.demokratów kilka ostatnich wstępnych artykułów zostało dotkniętych przez cenzurę i nawet daje się zauważyć w tem piśmie orjentację przeciwną narodowcom.

"Lietuva" podaje następujące szczegóły zjazdu prezesów oddziałów narodowców,jaki się odbył 25 kwietnia w Kownie.-

Zjazd zaaprobował stanowisko komitetu centralnego względem bieżących kwestji politycznych,wszyscy wypowiedzieli się w tym sensie,iż wybory do Sejmu są obecnie niemożliwe

dopóki drogą referendum nie zostanie zmieniona Konstytucja. Samą Konstytucję należy zmienić w ten sposób, aby władza Prezydenta Państwa i Gabinetu Ministrów została rozszerzona, aby Prezydent był obierany bezpośrednio przez cały naród, aby ilość posłów do Sejmu została zmniejszona o połowę, t.zn. aby na jednego posła przypadało 50-60 tysięcy mieszkańców, aby Prezydent był obierany na 7 lat, Sejm zaś na 5, aby prawo wyborcze czynne przysługiwało po ukończeniu 25 lat, bierne zaś - 30, aby wszystkie te reformy zostały przeprowadzone drogą referendum. Gabinet Ministrów zaś obecnie powinien być tak zreformowany, aby na reformy te wyrazili zgodę wszyscy członkowie Gabinetu, wreszcie - aby Prezydentowi do chwili zwołania sejmu na nowych podstawach zostało udzielone prawo wydawania czasowych dekretów, mających moc obowiązującą.-

W y d a w a n i e   u s t a w   p r z e z   r z ą d .-

"Idische Stimme" N.97 z dnia 26/IV.r.b.

W kołach rządowych omawia się obecnie kwestję wydawania ustaw w czasie, kiedy Sejm jest rozwiązany.-

Jak podają sprawa ta ma być rozstrzygnięta w sposób następujący:

Każdy projekt ustawy, jaki zostanie opracowany w jednem z ministerstw, rozważy komisja referentów przy Gabinecie Ministrów. Gdy komisja uzna, iż projekt możliwy jest do przyjęcia, wtedy zostanie on wniesiony do Gabinetu Ministrów. Gabinet Ministrów rozważy projekt ustawy w dwóch czytaniach poczem skieruje go z powrotem do komisji referentów. Ostatecznie projekt ulegnie zatwierdzeniu podczas trzeciego czytania w Gabinecie Ministrów.-

Zatwierdzony projekt ustawy opublikuje Prezydent Państwa, załączając do publikacji uwagę, iż przyjęty projekt ma jeszcze zostać rozważony w Sejmie.-

R o z p o r z ą d z e n i e   o b o w i ą z u j ą c e   d l a   w s z y s t k i c h   r e d a k c y j   t y g o d n i k ó w   i   p i s m   w y c h o d z ą c y c h   w   m. K o w n i e   i   p o w.

"Dzień Kowieński" N.92.

Dla uniknięcia nieporozumień, jakie miały już miejsce pomiędzy redakcjami pism i tygodników a cenzurą wojenną, na podstawie art. 9 ustawy o nadzwyczajnej ochronie państwa zostają wydane następujące przepisy obowiązujące:

§ 1. Wszystkie artykuły i wiadomości, zamieszczane w tygodnikach i pismach, powinny być dostarczane do cenzury wojennej dla otrzymania pozwolenia na ich drukowanie i rozpowszechnianie.-

§ 2. Artykuły p o p r a w i o n e i zezwolone przez cenzurę powinny być zamieszczane w piśmie lub tygodniku tak, jak z o s t a ł y   o n e   p o p r a w i o n e   p r z e z   c e n z u r ę, lub też wcale nie zamieszczane, natomiast zabrania się zamieszczania jedynie tytułów lub kilku zdań artykułów poprawionych przez cenzurę.-

§ 3. A r t y k u ł, p o p r a w i o n y   p r z e z   c e n z u r ę ./p r z e d   j e g o   d r u k o w a n i e m/ p o w i n i e n   b y ć   t a k   z ł o ż o n y, a b y   w   t r e ś c i   j e g o   n i e   p o z o s t a w a ł y   b i a ł e,   p u s t e   p r z e s t r z e n i e.-

§ 4. Na miejsce wierszy artykułu, skreślonych przez cenzurę, wzbrania się zamieszczania ogłoszeń redakcyjnych.

§ 5. W razie przekroczenia tych przepisów odpowiedzialni redaktorzy będą karani grzywną do 5,000 lt. lub 3 mies. więzienia, pisma zaś ulegną zamknięciu.-

Kowno, 21 kwietnia 1927 r.   /-/ Skuczas, Wojenny Kom. m. Kowna.-

---

IV-V. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

C y n i c z n y   a r t y k u ł   "L i e t u v i s a"   o   p o l i t y c e   m n i e j s z o ś c i   n a r o d o w y c h   n a   L i t w i e.-

"Lietuvis" Nr.60 z 25/IV.r.b. artykuł p.t.: "Polityka mniejszości narodowych", streszczenie:

Żydzi, Polacy i Niemcy cieszą się na Litwie większemi swobodami niż w innych krajach. Na Litwie udzieliło się mniejszościom narodowym równouprawnienia politycznego i cywilnego, a jednocześnie w niczem się nie krępuje kulturalnego rozwoju mniejszości. Żydów jest na Litwie zaledwie kilka procent, a tymczasem liczba ich szkół i młodzieży szkolnej kilkakrotnie ten odsetek przewyższa. Do uniwersytetu kowieńskiego uczęszczają studenci-izraelici, stanowiąc aż 26% ogólnej liczby studentów.-

Szkoły mniejszościowe utrzymywane są na Litwie w znacznej mierze kosztem skarbu, wymaga się jedynie, aby w szkołach tych wykładano również język państwowy.

Mimo to wszystko Niemcy kłajpedzcy i Polacy złożyli w swoim czasie w Lidze Narodów skargę na rzekomy ucisk ze strony rządu litewskiego. Niezależnie od tego, frakcje sejmowe: polska, żydowska i kłajpedzka stworzyły w swoim czasie wspólny blok dla obrony od "ucisku" litewskiego.- Dzięki blokowi temu doszli do władzy ludowcy i socjaliści, pozwalając się potem wodzić za nos przez mniejszości.- Ostatnio znów mniejszości głosowały przeciwko aresztowi spiskowca Pajauisa i wyraziły - wespół z lewicą - votum nieufności - pod adresem rządu.-

Wobec tego wszystkiego Litwini-państwowcy nie mogą ufać w lojalność mniejszości narodowych, gdyż te ostatnie zawsze staną po stronie wrogów Litwy. Polacy ciągnąć będą do Polski, Niemcy do Niemiec, zaś żydzi - zależnie od okoliczności, najprędzej bodaj do Rosji.

Litwini muszą się z tem liczyć. Tembniemniej jednak postępowanie względem mniejszości nie powinno stać się prześladowaniem.-

Nawiązując do zamieszczonego ostatnio w organie narodowców "Lietuvisie" artykułu o mniejszościach, pisze "Idische Stimme" pod tytułem "Co wolno mniejszościom" - co następuje:

Znów ukazała się na porządku dziennym sprawa mniejszości narodowych w Litwie, ściślej zaś powiedziawszy - sprawa ich stanowiska względem państwowości litewskiej, kwestja ich praw i obowiązków.-

Właściwie czas już najwyższy, aby oddawna sprawa ta przestała ukazywać się na porządku dziennym, czas już, aby kwestja ta została rozwiązana na naturalnej drodze całkowitego równouprawnienia, jak żąda tego nasza Konstytucja, czas już, by zaprzestano nareszcie jałowych rozważań tego, co to jest mniejszość narodowa, co należy jej przyznać, co zaś od niej zażądać. Niestety kwestję tę co pewien czas podnosi ta lub inna grupa polityczna, która z jakiegokolwiek powodu niezadowolona jest z postępowania mniejszości narodowych i wtedy rozpoczyna się grzebanina w k tej kwestji i gmatwanie xxx rzeczy jasnych i myśli oczywistych.-

Według "Lietuvisa" wynika,iż my Żydzi mamy więcej praw niż Litwini i że liczba szkół i uczni żydowskich wielokrotnie przekracza ustosunkowanie procentowe ludności żydowskiej do ogólnej liczby zaludnienia w kraju.Jeżeli się stoi jednak na tem stanowisku,co "Lietuvis",jeżeli mierzy się prawa według procentów,to w każdym wypadku wypada tę samą miarkę zastosować również względem obowiązków.-

"Lietuvis" nie może wybaczyć mniejszościom narodowym, iż utworzyły one "wspólność,opartą na współpracy" i dopatruje się w tym fakcie wielkiego błędu,zarzucając mniejszościom,iż jakoby chciały one w ten sposób "obronić się przed napadem Litwinów".

"Wspólność oparta na współpracy",bloki,związki polityczne są stałem zajwiskiem życia parlamentarnego i narodowcy utworzyli obecnie "wspólność opartą na współpracy" z chrześcijańskimi demokratami,partją gospodarzy i federacją pracy.Ta wspólnota akurat została powołana celem obrony pewnych praw i interesów przed ewentualnym napadem"Litwinów".-

Mniejszości,zauważa "Lietuvis", mogły się powstrzymać od głosowania na ostatniem posiedzeniu sejmowem.Chcielibyśmy tu zadać pismu litewskiemu zapytanie:czy ktokolwiek z partji rządzącej zwracał się do mniejszości z podobną propozycją?Toć przecież jest wielce charakterystycznem,iż od czasu przewrotu nikt z przedstawicieli władzy nie prowadził żadnych rokowań z mniejszościami narodowemi w jakiejkolwiek kwestji?Czego więc się żąda? Ażeby narzucać się "nacjalistom" na oczy i chwytać wskazania? Nie oznacza to jednak,iż mniejszości narodowe przyjęłyby taką propozycję powstrzymania się od głosowania.Ale nie uczyniono im zgoła takiej propozycji.

Nieprawdą jest,iż chodziło o potępienie sprzysiężenia i że mniejszości swą opozycją wypowiedziały się za sprzysiężeniem.W swej deklaracji mniejszości wyraźnie potępiły wszelkie sprzysiężenia i wszelkie akty przeciwkonstytucyjne,jak również spisek dr.Pajaujisa, o ile miał on miejsce mniejszości wypowiedziały się jedynie w kwestji,czy należy przestrzegać konstytucji, czy też nie wypada tego czynić.

"Lietuvis" zachowuje się z wielkim sceptyzmem względem kwestji "czy powinny mniejszości narodowe uzyskać te same prawa,co większości" i uważa, iż mniejszości nie powinny mieszać się do spraw ogólno,państwowych.Litwini amerykańscy i Litwini polscy z pewnością niebardzo będą wdzięczni "Lietuvisowi" za takie postępowanie.Spróbójmy tylko przedłożyć Litwinowi,żyjącemu poza granicami Litwy,iż nie wypada mu rościć sobie tych praw, z jakich korzysta współzamieszkała z nim większość.My nikogo nie będziemy uciskali, potraktujemy mniejszości narodowe,jako równouprawnione części ludności, my przyznamy Żydom nie tylko prawa obywatelskie, lecz również specjalne prawa narodowe.-

Czy wiecie kto to powiedział i gdzie to zostało powiedziane? Te słowa przemówił na pierwszym zjeździe gmin żydowskich w r.1920 obecny Prezydent prof.Woldemaras,ówczesny minister spraw zagranicznych i autor Paryskiej Deklaracji z 5 sierpnia 1919 roku.Rzecz dziwna, z jednej strony "Lietuvis" żąda od mniejszości lojalności i poczucia państwowości litewskiej,podczas gdy z drugiej domaga się, by mniejszości nie mieszały się do litewskich spraw państwowych.Ale przecież obywatel o poczuciu państwowości litewskiej nie może myśleć sobie w duchu:"Tłuczcie sobie głowę o ścianę - nic a nic mię to nie obchodzi". Czyżby "Lietuvis" nie rozumiał tego,iż teorja neutralności /désintéressement - jak mówią Francuzi/ jest przeciw państwową i nielojalną.-

VI. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

"Litauische Rundschau" o stosunku Litwy do Kłajpedy.-

"Lietauische Rundschau" N.67 z 24/III.r.b. Artykuł p.t.: "Kłajpeda pod rządami litewskimi". Streszczenie:

Ubiegły przed kilku tygodniami 4 lata,odkąd Kłajpeda pozostaje pod rządami litewskimi.Kłajpeda nie dostała się Litwie drogą legalną,w ścisłem tego słowa znaczeniu.Wprawdzie państwa Ententy uznały suwerenność Litwy nad obszarem Kłajpedy,lecz rząd litewski nie czekał na formalne przekazanie sobie władzy nad Kłajpedą i zorganizował t.zw."powstanie". Jak wiadomo "powstańcy" pod wodzą p.Budrysa,wkroczyli w zimie 1923 r. do Kłajpedy, w której znajdował się jeszcze dessant francuski.Ludność obszaru Kłajpedy acz nie brała czynnego udziału w akcji powstańczej,wszelako z sympatją odnosiła się do zapowiadających się rządów litewskich.Kilkoletnia bowiem okupacja obszaru Kłajpedy przez załogę francuską doprowadziła kraj do kompletnej stagnacji gospodarczej i politycznej.Sympatje Kłajpedzian względem władz litewskich wzmogły się jeszcze więcej z chwilą, gdy przybył do Kłajpedy - w charakterze delegata rządu litewskiego - p.Smetona,dzisiejszy prezydent Litwy.P.Smetona bowiem umiał utrafić w sedno sprawy kłajpedzkiej,wykazując zrozumienie interesów lokalnych.Jednem słowem stosunki między obszarem Kłajpedy, a Kownem układały się jaknajlepiej.Same okoliczności zewnętrzne temu sprzyjały:zrzucenie nienawistnego jarzma francuskiego,hasła swobody,autonomji i tolerancji,rzucone przez powstańców i przez p.Smetonę,zapowiedź dobrobytu ekonomicznego, przez stanie się Kłajpedy portem skupiającym ruch handlowo-tranzytowy całej Litwy.-

Jednakże iluzje te trwały niedługo.Wkrótce - pod presją kowieńskich czynników rządowych - ustąpił p.Smetona. Następcy jego jęli się polityki zgoła odmiennej od pierwotnych zapowiedzi litewskich i oczekiwań kłajpedzkich.Kowieńska racja stanu uznała obszar Kłajpedy jako zwykłą jednostkę administracyjną państwa litewskiego.Stosownie też do takiego poglądu zaczął rząd litewski postępować.Na podpisaną z państwami Ententy konwencję kłajpedzką nie ogląda się odtąd rząd kowieński wcale,depcąc bezceremonjalnie przyznane Kłajpedzie przez konwencję swobody autonomiczne.Zaczęło się nasyłanie kacyków biurokratycznych,sędziów,nauczycieli pochodzenia miejscowego, kompletne ignorowanie potrzeb gospodarczych,politycznych i kulturalnych kraju.-

Sympatje Kłajpedzian do Litwy szybko stygły.O szczerej współpracy państwowej mowy już być nie mogło.Chodziło jedynie o wywalczenie tych minimalnych swobód i przywilejów, jakie gwarantuje Kłajpedzie konwencja.Kłajpedzianie jasno uprzytomnili sobie,że rząd litewski - wbrew swym poprzednim uroczystym ustnym i pisemnym zapewnieniom - systematycznie dąży do całkowitego podporządkowania sobie Kłajpedy.-

Kłajpedzianie na to,rzecz prosta, zgodzić się nie mogli.Rozpoczęła się więc cicha, lecz zaciekła walka o swobody.Stopniowo walka ta z łamów prasy i stołów konferencyjnych przeszła na forum międzynarodowe.Kłajpedzianie ujrzeli się w konieczności zgłoszenia skargi do Ligi Narodów na systematyczne deptanie przez rząd litewski konwencji Kłajpedzkiej.Chodziło o względy polityczne /zwołanie sejmiku/,gospodarcze /spław drzewa Niemnem/ i kulturalne /język,szkolnictwo,sądownictwo,religja/.-

Na zwołanie sejmiku czekać musiała Kłajpeda około trzech lat.Dopiero w październiku 1925 r. rząd litewski -

zapewne pod presją opinji międzynarodowej - zdecydował się na zwołanie sejmiku. Pod względem politycznym osiągnęli więc Kłajpedzianie sukces, tem większy, że do sejmiku przeszli niemal wyłącznie ludzi, istotnie dobro Kłajpedy mający na celu i z ziemią tą tysiącznemi węzłami spojeni.

Gorzej się rzecz miała z gospodarczym celem zabiegów Kłajpedzian /spław drzewa Niemnem/. Rząd litewski opracował wprawdzie regulamin spławu drzewa z dorzecza Wilji i Niemna, lecz regulamin te pozostał na papierze. Nie wdając się w przyczyny, które stan taki spowodowały, stwierdzić należy, że Kłajpeda wegetuje gospodarczo wskutek li tylko nie zrealizowania spławu drzewa Niemnem. Kłajpeda była zdawien dawna miastem, które utrzymywało się głównie z przemysłu drzewnego i pośrednictwa przy eksporcie drzewa zagranicę. Słusznie przeto można Kłajpedę nazwać miastem tartaków. Dziś olbrzymia większość tartaków stoi. Setki bezrobotnych woła o pracę. Miasto stoi u progu ruiny.

Wreszcie pozostają względy kulturalne. Ludność kłajpedzka z niechęcią się odnosi do kultury litewskiej, którą uważa za obcą i nawet niższą od swej rodzimej, swoistej kultury. Tymczasem władze litewskie tego nie odczuwają i gwałtem pragną narzucić Kłajpedzie własny język, szkolnictwo, sądownictwo i kościół. Na tem tle powstał też pomiędzy Kłajpedą a Kownem konflikt, który pogłębia się bardziej.-

Tak się mniej więcej przedstawiają czteroletnie dzi dzieje stosunku Kowna do Kłajpedy. Polepszenia po dziś dzień nie widać. Sejmik przez cały czas swego istnienia - walczyć musiał ze złą wolą rządu centralnego, który wreszcie sejmik rozwiązał. Termin ponownych wyborów nie jest jeszcze definitywnie ustalony. Kowno zapewne umyślnie stan ten /"interregnum" - "interim"/ przewleka, aby tem bezkraniej wpływy swe na gruncie kłajpedzkim umacniać. Prasa litewska wszystkich odcieni w czambuł autonomiczne dążenia Kłajpedzian potępia. Wojujący nacjonalizm litewski nie może pogodzić się z faktem istnienia w granicach państwa litewskiego obszaru, którego ludność chce mieć swobody polityczno-kulturalne, chce posiadać autonomję.-

Kłajpedzianie praw swych się nie zrzekną. Inicjatywa porozumienia całkowicie spoczywa w rękach rządu litewskiego.-

"Memeler Dampfboot" o sytuacji w Kłajpedzie.-

"Memeler Dampfboot" N.82 z 24/IV.r.b. Artykuł p.t.:"Z Kłajpedy". Streszczenie:

Ponowne wybory do sejmiku odłożone zostały ad calendas graecas. W związku z tem życie polityczne Kłajpedy niejako zamarło. Ludność w dalszym ciągu wyczekuje lepszego jutra. Gospodarczo Kłajpeda podupada z dniem każdym. Tartaki stoją w porcie ruch nieznaczny, bezrobotnych w mieście i na prowincji mnóstwo. Nawet zbliżający się sezon wiosenny i roboty polne nie zdołały zapobiec klęsce bezrobocia.

Pod względem politycznym ludność Kłajpedy w dalszym ciągu niezwruszenie stoi na stanowisku autonomji. Rząd kowieński oddawna to zrozumiał i dlatego nie znalazł w swoim czasie innego dla siebie wyjścia, jak rozwiązanie sejmiku i odłożenie wyborów ponownych na czas nieograniczony, spodziewając się może zmiany nastrojów w Kłajpedzie. W każdy zaś razie rząd kowieński rozwiązując sejmik, pragnął zapewnić sobie tem swobodniejszy teren do litwinizacji Kłajpedy i jej okolic

Wbrew bowiem zapewnieniom organów oficjalnych o litewskości Kłajpedy, rząd nie był i nie jest z "litewskości" tej zadowolony.

Z chwilą rozwiązania sejmiku ucichła naganka prasy litewskiej na Kłajpedę i Kłajpedzian. Spodziewać się atoli trzeba, że przy pierwszym ponownym przejawie samodzielności ogółu Kłajpedzkiego, naganka znów się rozpocznie.

Stosunek Kłajpedy do moralnych sprawców wypadków grudniowych z r. ub. pp. Smetony i Woldemarasa był przychylny. Zwłaszcza stosunek do obecnego prezydenta republiki p. Smetony, który w swoim czasie jako delegat rządu kowieńskiego, zdołał zjednać sobie serca Kłajpedzian zrozumieniem ich spraw i interesów. Rozwiązanie sejmiku jednak b. poważnie sympatje kłajpedzkie do nowego rządu osłabiło.

U b e z p i e c z e n i e s o c j a l n e i p a ń s t - w o w e K ł a j p e d y. -

"Lietuvos Ukis" N. 12 /51/ t. IV z grudnia r. ub. Artykuł p. t.: "Ubezpieczenie socjalne i państwowe Kłajpedy". Streszczenie:

Trzy są państwa, z którymi stosunki Litwy są tak powikłane, że trzeba będzie niechybnie długich lat pracy, aby je z powrotem do normalnego stanu doprowadzić. Państwami temi są Niemcy, Rosja i Polska. Z Rosją stara się obecnie Litwy stosunki swe unormować. Zawarto już, jak wiadomo pakt pokojowy w lipcu 1920 r. oraz pakt gwarancyjny we wrześniu 1926 r., obecnie zaś toczą się rokowania natury gospodarczej. Co do Polski, to Litwie wypadnie rzecz prosta, zaczekać, zanim Polska sama nie zechce nietylko o prawie i traktatach mówić, lecz także je wykonywać. Z Niemcami wreszcie po dość niekorzystnym dla Litwy pakcie handlowym z 1923 r. oraz po całym szeregu paktów z 1924 r. w sprawach poszczególnych - mają się obecnie rozpocząć układy częściowo w sprawie zmiany paktu handlowego częściowo zaś - w sprawie różnych innych konwencyj, których potrzebę wywołało głównie przyłączenie obszaru Kłajpedy do Litwy. Wstępem niejako do tych niemiecko-litewskich rokowań były zapoczątkowane w dniu 26 listopada r. ub. układy w sprawie uregulowania kwestji opieki społecznej na terytorjum Kłajpedy /emerytury inwalidów i t. p./

Ludność Kłajpedy przywykła oczywiście do niemieckiego systemu ubezpieczeń i opieki społecznej, który jak wiadomo stoi w Niemczech bardzo wysoko. Sprawa uregulowania kwestji tej na terytorjum Kłajpedy przewlekła się wskutek przeszło trzyletniej okupacji Kłajpedy przez załogę francuską, która oczywiście o opiekę społeczną nad ludnością się nie troszczyła. Niezależnie od tego sprawa porachunków litewsko-niemieckich przewlekła się również z powodu inflacji marki niemieckiej, co postanowienia traktatu wersalskiego uczyniło wielce abstracyjnemi. Teraźniejszej jednak Litwa domaga się od Niemiec asygnowania rocznie na opiekę społeczną i ubezpieczenia socjalne sum następujących: ubezpiecz. inwalidów, wdów i t. p. 2 milj. mr., nieszczęśliwe wypadki - 100 tys. mar. ubezpieczenia pracowników prywatnych - 100 tys. mk. razem 2,200 tys. mk. Ponieważ kłajpedzki urząd ubezpieczeniowy wydaje obecnie 57 tys. lt. miesięcznie na ubezpieczenia inwalidów oraz blisko 14 tys. lt. na ubezpieczenie od wypadków nieszczęśliwych, przeto rocznie ubezpieczenia te pochłaniają 750 tys. lt. To też wymagania litewskie /2,200 tys. lt./ są minimalne. Suma 2200 tys. zapewni Kłajpedzie normalne funkcjonowanie systemu ubezpieczeniowego. Gdy dojdzie Litwa w tym względzie z Niemcami do porozumienia, wówczas wypadnie jej zająć się stworzeniem należytej opieki społecznej w pozostałych dzielnicach kraju. Dotychczas bowiem opieka społeczna mocno na Litwie szwankuje.-

X. KRONIKA. a/ Zagraniczna.

Kongres jedności litewsko-łotewskiej.- "Elta" donosi: Zgodnie z kilkuletnią tradycją w r.b. również odbędzie się kongres przyjaciół zbliżenia litewsko-łotowskiego, który wypada obecnie czwartym z rzędu. W r.b. stosownie do uchwały III kongresu w Rydze, Kongres ma się odbyć w Litwie. Zarząd jedności litewsko-łotewskiej zamierza go zwołać w dn. 2 i 3 czerwca.

T-wo litewsko-finlandzkie. "Elta" donosi: Już od zimy czynione są przez przyjaciół Litwy starania w celu założenia litewsko-finlandzkiego towarzystwa. Sądzą, iż towarzystwo zostanie założone na wiosnę r.b.

Zamierzane zniesienie formalności paszportowych przy przejeździe z Litwy do Łotwy.- Według doniesienia prasy łotewskiej projekt skasowania formalności paszportowych pomiędzy Łotwą a Litwą został przychylnie przyjęty przez x litewskie ministerstwo Spraw Zagranicznych. Podstawą przyszłej konwencji litewsko-łotewskiej ma być odnośna umowa łotewsko-estońska. Ministerstwa obydwuch krajów opracują wspólnie przepisy w sprawie dozoru nad podróżnymi.-

Profesorowie litewscy do Finlandji.- "Elta" donosi: Profesorowie finlandzcy zaprosili przedstawicieli litewskiego ciała profesorskiego, w liczbie 9-10 do Finlandji. Podróż litewskich profesorów do Finlandji odbędzie się w końcu maja. Czynione już są przygotowania do wyjazdu.-

Mianowanie p. Sidzikauskasa przedstawicielem litewskim w Szwajcarji.- "Elta" donosi: Pełnomocny minister litewski w Niemczech, p.Sidzikauskas, został zamianowany z tym samym tytułem również przedstawicielem Litwy w Szwajcarji i w dniu 22 kwietnia r.b. wręczył prezydentowi Szwajcarji Motta swe listy uwierzytelniające. W czasie aktu wręczenia obie strony wygłosiły b.serdeczne przemówienia. Na audjencji był obecny również wice-prezydent Szwajcarji Schultheso.

Ustąpienie wicekonsula niemieckiego w Kłajpedzie.- "Elta" donosi: Wicekonsul niemiecki w Kłajpedzie Grawensztejn otrzymał inną nominację i opuścił generalny konsulat w Kłajpedzie.-

Odwołanie posła estońskiego w Kownie.- "Elta" donosi: Estońska ajencja telegraficzna donosi, iż poseł estoński w Kownie p.Ojdermann wycofuje się z ministerstwa spraw zagranicznych. Ojdermann do Kowna już nie powróci. Będzie on pracował na polu politycznem i dziennikarskiem. Jak słychać, p.Ojdermann zostanie mianowany generalnym sekretarzem związku rolniczego.

Odwołanie posła sowieckiego w Litwie p. Aleksandrowskiego.- "Lietuvis" podaje, iż poseł Rosji sowieckiej w Kownie p.Aleksandrowski zostaje odwołany. Rząd sowiecki zapytywał, czy Litwa zgodzi się na przyjęcie nowego posła, który ma zastąpić p.Aleksandrowskiego. Kandydatem na to stanowisko jest p.Arosow, który uprzejmie był kierownikiem biura prasowego w Paryżu, a w ostatnich czasach pierwszym sekretarzem poselstwa sowieckiego w Sztokholmie.

Litewska statystyka o ilości obcokrajowców w Litwie.- Ilość obcokrajowców w Litwie wraz z krajem Kłajpedzkim na dzień 1-go marca 1927 r.wynosi:

Stany Zjednoczone - 136 osób, Anglja - 65, Argentyna - 3, Austrja 73, Bez obywatelstwa 8207, Belgja 3, Brazylja - 3, Czechosłowacja - 77, Danja 34, Estonja 50, Włochy - 6, Łotwa - 1721, Polska -15, Luksemburg - 1, Norwegja 6, Okręg Saary - 2, Holandja 10, Palestyna 6, Persja - 1, Francja - 5, Rumunja - 15, Rosja Sowiecka - 102, Finlandja -19, Szwecja 16, Szwajcarja - 101, Turcja - 1, Ukraina - 2, Niemcy - 2634, Węgry - 17, Gdańsk - 5, Grecja - 5. Ogółem ilość obcokrajowców wynosi 13.416.

b/ Polityczna.

Z a w i e s z e n i e p i s m a f a s z y s t o w s k i e g o "T a u t o s W a l i a". Z rozporządzenia Komendanta Wojennego zostało zawieszone na cały czas trwania stanu wojennego czasopismo "Tautos Walia". Uchwała komendanta Wojennego brzmi następująco:

Po przejrzeniu wszystkich numerów pisma, wydanych po dniu 17 grudnia 1926 r. utwoerdziłem się w przekonaniu, iż od pierwszych do ostatniego numeru tego pisma celem jego było działanie na szkodę obecnego rządu, tendencyjne wypaczanie jego oświadczeń i nieodpowiadające rzeczywistości oświetlenie jego działalności. W ostatnim zaś numerze z dnia 24 b.m. czasopismo podkreśla wyraźnie swoje stanowisko i nawołuje do obalenia obecnego rządu, powierzając następnie rządy kraju jakiemuś nieznanemu osobnikowi. Mając to wszystko na względzie, uważałem, iż stale prowadzony kierunek tego pisma jest szkodliwy dla porządku prawnego w społeczeństwie i wobec tego, na mocy art. 12 ustawy o szczególnej ochronie państwa, wydałem rozkaz zawieszenia pisma "Tautos Walia" na cały czas trwania stanu wojennego.-

Z m i a n y n a u r z ę d a c h.- "Elta" donosi: W tych dniach kierownik litewskiej ajencji telegraficznej "Elta" p.Paleckis, złożył podanie o dymisję, która została przyjęta. Z dniem 1 maja p.Paleckis ustępuje ze stanowiska.

Z rozporządzenia ministra Spraw Wewnętrznych, b.komendant wojenny m.Kowna i naczelnik więzienia robót ciężkich p.J.Mikuckis zostaje mianowany naczelnikiem I cyrkułu policji w Wilkach na miejsce Konstantego Batury, który zostaje przeniesiony na stanowisko naczelnika IV cyrkułu policji m.Kowna.

Z rozporządzenia ministra oświaty, referent szkół średnich p.S.Kajrukształis został z dniem 25 kwietnia mianowany inspektorem szkół średnich /gimnazjów/. B.inspektor szkół średnich p.W.Kasakajtis zostaje przeniesiony na stanowisko uprzednio zajmowane przez p.S.Kajruksztisa.

c/ gospodarcza.

H a n d e l z a g r a n i c z n y L i t w y w m a r c u r. b. "Elta" donosi: W ciągu marca r.b. eksport Litwy wyniósł 24,8 milj.lit., import zaś 23,9 milj.lit. czyli eksport przewyższył import o 900.000 lt. Eksport w marcu r.b. jest mniejszy niż w lutym o 800.000 lit., import zaś większy o 8,2 milj.lt. Za okres styczeń - marzec saldo bilansu handlowego w aktywach sięga 20,5 milj.lt.

S t a n z a s i e w ó w.- "Elta" donosi: Według doniesień korespondentów rolniczych Centralnego Biura Statystycznego, ubiegła zima była naogół sprzyjającą dla wegetacji zasiewów.

Poszczególne kultury przedstawiają się jak następuje:

Żyto ozime we wszystkich powiatach oszacowuje się przez korespondentów jako wyżej średnie.

Pszenica ozima w 5 powiatach /Sejneńskim, Trockim, Jezioroskim, Taurogowskim i Telszewskim/ uważana jest za średnią. Doniesienia o złym stanie zbóż otrzymano jedynie z niektórych okolic, gdzie, jak wyjaśniają korespondenci, przy zasiewaniu

pól było dużo pędraków i innych szkodników.

Ogólny obszar zniszczonych częściowo, wskutek powyżej wymienionej przyczyny, zasiewów, wynosi około 9 proc. Gospodarze mają nadzieję, iż nadpsute zasiewy jeszcze się poprawią i nie zajdzie potrzeba ponownego zasiewania tych obszarów zbożami jaremi.

Wskutek braku paszy zwierzęta domowe z trudnością przetrwały zimę - wychudły i zaczęły zapadać na różne choroby. Gdy tylko zaczął niknąć na polach śnieg, gospodarze zaczęli wypędzać bydło na pastwiska, chociaż trawy prawie jeszcze nie było.-

d/ polska.

M e m e n t o p. B i s t r a s a d l a s z k ó ł p o l s k i c h.- Minister Oświaty dr. Bistras w wywiadzie na łamach "Rytasa" na zapytanie współpracownika tego pisma, w jakim stanie znajduje się sprawa "nieprawnie założonych szkół polskich", oswiadczył:

- "Sprawę tych szkół Ministerstwo reguluje na podstawie istniejących ustaw. Te, które nie odpowiadają ustawom, winny wyciągnąć konsekwencje; część ich, na równi ze wszystkich innemi szkołami, korzysta z terminów, wyznaczonych dla usunięcia istniejących braków; ostatni termin upływa 1 sierpnia. Wówczas sprawę tę będzie można uregulować".

e/ wojskowa.

N o w a u s t a w a o s ł u ż b i e w o j s k o w e j.- "Lietuva" podaje, iż ministerstwo Obrony Krajowej opracowuje ustawę o służbie wojskowej, która będzie podstawą dla dalszego przysposobienia wojskowego. Przy opracowywanie ustawy korzystano w miarę możności z podobnych ustaw w państwach sąsiednich i in. Ustawa ta zamierza przyciągnąć do służby wojskowej inteligencję w większym stopniu, aniżeli dotąd. Projektowane jest również przysposobienie młodzieży jeszcze na ławie szkolnej.-

S z t a n d a r y p u ł k o w e.- "Lietuva" podaje, iż ministerstwo Obrony Krajowej opracowuje obecnie projekt sztandarów pułkowych, które mają być wręczone pułkom bardzo uroczyście. Dotychczas pułki te nie miały ściśle określonych sztandarów.-

U n i f o r m y w o j s k o w e.- "Lietuva" podaje, iż zamierzanem jest uproszczenie uniformów wojskowych bez zasadniczej ich zmiany. Liczba barw, która sięga obecnie 40, zostanie znacznie zmniejszona. Reforma będzie dążyła do tego, aby uniform był ładny, nieskomplikowany i tani. Wprowadzenie ulepszeń nie będzie związane ze znacznemi wydatkami. Pozatem reforma ta nie będzie wprowadzona odrazu, lecz stopniowo, w miarę dostarczania uniformów.-